



KURIER WIŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 57 (12713)

ŚRODA, 20 września 1995 r.

cena 60 ct

Do Polonii Świata

Prezydent RP Lech Wałęsa spotkał się we wtorek w Pałacu Prezydenckim z Radą Polonii Świata pod przewodnictwem Marka Malickiego. Prezydent wygłosił przemówienie.

Radcy!
Lubelskie spotkanie przedstawicieli Rady Polonii Świata z przedstawicielami Polonii żyjącej w krajach, które ostatnio wywoływały się z pięć komunistycznych reżimów jest, mam nadzieję, wydarzeniem historycznym. Oto po raz pierwszy w naszych narodowych dziejach spotkali się Polacy i ich bracia ze Wschodu i z Zachodu. Z wyroków losu rozrzucony po odległych zakątkach świata, ale łącznie poczuciem przynależności do wielkiej polskiej rodziny, pragną się bliżej poznać i porozumieć. Pragną wspólnie rodowo wiać wreszcie polskiej myśli i ducha — w nadziei na lepszy los wszystkich pobratymców.

Treza był wolnej Polski, by to naturalnie przecieć rodzinne spotkanie

stało się możliwe. Przez długie lata komunistycznego zniewolenia zakłamywano prawdę o naszych związkach i wspólnocie naszych korzeni. Wspólnota z Polakami z Zachodu była ideologicznie niewygodna. Nawet wroga. Przeciż organizaci polonijnych w tamtejszych krajach zdawaliśmy, że nie stała się ona abstrakcją. Wolne i swobodne w działaniu, miały w sobie dość mocy, by przebić mur ideologicznej wrogości. W najcięższych czasach podtrzymywaliśmy kontakty. Wymienialiśmy nasze dobra duchowe. Otrzymywaliśmy niebagatelne materiały wsparcie rodaków. Jakże często było ono dla nas źródłem siły w walce o odziane naszego losu.

Wspólnota z Polakami ze Wschodu była abstrakcją. Była wręcz zakaza-

na pamięć, że gdzie na wschód za granicami Polski żyją Polacy. Pięć lat temu z radością przyjmowaliśmy wieść o powiększeniu się polskiej rodziny. Polakom w Kazachstanie, w Litwie, na Ukrainie — lojalnym obywatelom państw swojego zamieszkania, swoich nowych ojczyzn — pozwolono wreszcie być też Polakami.

Z nową mocą wybuchu narodziły się sentymenty. Pojawiały się silna potrzeba więzi. Jest w tym odwieczna, ludzka potrzeba przynależności. Konieczność stania się częścią wspólnoty, z którą pragniemy się zidentyfikować. Ale jest i nadzieja na odmianną szczególnie trudnego losu naszych rodaków ze Wschodu. Nadzieja na braterską pomoc, która pozwoli znieść miejscowe uciski i utratę od wynarodowienia. Zaopatry w polskie książki. Czasem wręcz nauczy zapomnianego, rodzinnego języka.

Pamięć o tych różnorodnych potrzebach naszych rodaków na Wschodzie jest naszym wspólnym, wszystkich

(Dokończenie na str.3)

Wizyty Prezydenta

W Rumunii

W poniedziałek podczas spotkania w Bukareszcie prezydenci Litwy i Rumunii Algridas Brazauskas i Ion Iliescu wiele uwagi poświęcili przygotowaniom do przystąpienia do Unii Europejskiej.

Po spotkaniu A. Brazauskas powiedział dziennikarzom, że Litwa ma się czego uczyć od Rumunii, która przystąpiła 25-letni program i obiecała zapoznać z nim także Litwę. Prezydent RL zaznaczył również, że partii polityczne Rumunii przegłosowały umowę konsolidacyjną, w ten sposób eliminując interesy partynę i preferując zaś narodowe oraz państwowe.

Jak poinformowało Litewskie Radio, kierownicy państw na spotkaniu nie miało uwagi poświęcić kontaktom i stosunkom z sąsiadami — Polską, Białorusią i Ukrainą.

Po południu A. Brazauskas spotkał się z przewodniczącym Sądu Najwyższego Gheorghe Ugleanu, a później z premierem Rumunii Nicolae Vacarou.

Wczorajem A. Brazauskas spotkał się w parlamencie Rumunii z przewodniczącym Senatu i Izby Deputowanych i wygłosił przemówienie senatorom i deputowanym. (BNS)

W Turcji

We wtorek do Turcji na zaproszenie prezydenta tego kraju Sulejmana Demirela przybyli prezydenci Republiki Litewskiej Algridas Brazauskas oraz towarzysząca mu delegacja.

Na lotnisku w Ankarze A. Brazauskas i delegacja powitali minister spraw zagranicznych kraju Erdal Inonu, inne osoby oficjalne.

Prezident Litwy i członkowie delegacji zwiedzili muzeum pierwszego prezydenta Republiki Turcji Atatürka, złożyli wieńiec, wpisali się do Księgi Honorowej.

W pałacu prezydenta Turcji odbyła się oficjalna ceremonia powita-

nia A. Brazauskas. Wystawiono kompanię honorową, odegrano hymny państwowe Litwy i Turcji. Prezydenta Litwy serdecznie powitał prezydent Turcji Suleyman Demirel. W powitaniu uczestniczyli członkowie parlamentu i rządu Turcji, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Następnie prezydenci Litwy i Turcji rozmawiali w cztery osoby. Jednocześnie odbyło się spotkanie delegacji stron. Omówiono na nim dalsze możliwości współpracy krajów w dziedzinie gospodarki, kultury i życia społecznego, podpisano umowy między Litwą i Turcją. (ELTA)

Sytuacja niezła, ale problemów przybywa

Wczoraj w gmachu rządu RL odbyła się konferencja prasowa ministra transportu i komunikacji Jonasa Birziškisa.

Jak poinformował J. Birziškis, w ciągu półroczia br. resort transportu i komunikacji miał 760 mln litów dochodu i 122 mln litów zysku. Stosunek doborze mając sprawę w resortie transportu wodnego i kolei lotniskowej. W tych sferach saldo jest dodatnie. Gorzej jest w lotnictwie. W przedziale I półroczia br. lotnictwo nadarzyło się prawie na 9 mln litów. Chodzi o to, że nasze linie lotnicze nie są w stanie konkurować z dużymi kompaniami zagranicznymi. Oczekiwano, pod tym względem stoimy znacznie lepiej od Lotvyszy, nie znaczy jednak, że jest dobrze. W tej chwili, chociaż poprawiła swoją sytuację materialną, poszukujemy klientów na staro i nowo. Kilka samolotów marki "Air" sprzedaliśmy wykupili na obecność poszukujemy klientów na "TU-124". A więc jest nadzieja, że w III kwartale br. linie lotnicze mogą zarobić około 3,5 mln litów.

Najlepiej układa się sytuacja w liniach kolejowych. Po pierwsze, nie maż w ogóle żadnych długów. Długi wzięte na ogólnie zadane Rosją. W ciągu półroczia orestaurowano 40 km dróg kolejowych oraz 14 wagonów. Mimo to sytuacja i w tej branży jest raczej

ciężka. Nie mamy prawie pociągów tranzytowych, o 26,8 proc. zmniejszyło się pasażerów. Jest aż 350 km dróg, gdzie z przyczyn czysto technicznych ograniczona jest szybkość.

Wygląda na to, że najlepiej pracują porty morskie. W tym roku zarobiliśmy sporo pieniędzy tylko za przechowywanie towarów. Najważniejszym problemem jest to, że nasz port ma małą powierzchnię i płytkie dno morię. Gdyby nie to, moglibyśmy robić niezły biznes. Oczywiście, są również problemy nawigacyjne, problemy oczyszczania portu itp. Praktycznie transport wodny potrzebuje w tej chwili 600-800 mln litów. Prowadziliśmy występne rozmowy z Polską i Szwecją o tym, żeby niektóre prace wykonać wspólnymi siłami. Mamy nadzieję, że się w tej kwestii dogadamy.

Oddzielnie problem stanowi transport autobusowo-trolejbusowy. Mamy aż 21 kategorii pasażerów, którzy albo mają zniżki, albo w ogóle jeżdżą bezpłatnie. To członkowie Sejmu, policjanci itp. Możliwe, że im się także zniżki należą, ale uszczelniać rachunki powinni ich resort pracy.

Mamy też kłopoty z samochodami ciężarowymi i innymi, które przewożą ładunki. Ostatnio z zagranicy napłynęło do nas mnóstwo starych, bardzo zanieczyszczających powietrze samochodów. Nieestety, nie możemy ich wysłać na dalsze rejony zagraniczne, bowiem państwa europejskie albo wystawiają nam solidne rachunki za ekologię, albo po prostu nie przepuszczają tych grańców przez granicę. Dlatego w przyszłości wóz takich samochodów na Litwę będzie bardzo ograniczony. Wysokie ko sprawy, że nie opłaci się starych wozów w ogóle sprowadzać.

Należy stwierdzić, że J. Birziškis przedstawiając sytuację w swojej branży wycylił cały szereg trudności i problemów, których rozwiązanie wymaga wielkich nakładów pieniędzy, i co gorsze, niż wkaście nie wie, jak je zdobyć.

Julitta TRYK

KOVIENE
Alma
OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJECIE Z RÓŻNYCH
OKAZJI.

Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49,
tel. 62-20-94.
(Zam. 1212)

Sentencja dnia
Nic nie jest wieczne, nawet
wzdręczność.
J. RENARD

Znad Wilii
Radio 73.34/103.8 FM
19.00 -
Koncert życzeń

Nasze wywiady

"Wojsko musi oszczędzać"...

Rozmowa z Kęstutisem GAŠKA, posłem na Sejm RL, członkiem sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego

— Na wóz jakiego państwa warto, Pana zdaniem, wzorować wyposażenie litewskich sił zbrojnych?

— W naszym wojskowym i tanie sarnochodowym są pojazdy kilkudziesięciu rodzajów produkcji różnych krajów. Jest to nadzwyczajnie, zwłaszcza jeśli chodzi o ciężką zbroję. Znaczące, że niedawno minister obrony narodowej RP Z. Kofeński dostarczył cennej pomocy dla naszego wojska w postaci sprzętu wojskowego.

Sądzą, że Polska jako pierwsza zostanie przyjęta do NATO, co zwiększy bezpieczeństwo w całej Europie. Litwa zaś, posiadająca granicę z Polską, przedstawiając się na polski sprzęt wojskowy, utrwalały sobie wiele spraw. Po przez te granice nasze państwa mogłyby pomysłnie współpracować w dziedzinie wojskowej. Dodam, że wojsko polskie jest dobrze przeszkolone, ma bogatą tradycję, doświadczenie. Kadra oficerska dla wojska litewskiego mogłaby być również przygotowywana w Polsce.

— Z jakimi podstawowymi problemami, oprócz finansów, powierzyć, styka się dopiero tworząc się wojsko litewskie?

— Jako poseł, reprezentujący sejmowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego uważam, że kuleje organizacja, nie możemy też się poszczycić racjonalnym docelowym wykorzystaniem środków pieniężnych. Bataliony litewskie są porożczane po całej Litwie, obróby one w struktury obsługujące. Oddzielne bataliony mają z kolei oddzielne sztaby. Wszystko to świadczy o nieracjonalnym dysponowaniu pieniędzmi, obciążaniu budżetu państwa. Wyobraźmy, że na jednego oficera przypada 1,8 poborowych oraz 2,5 żołnierzy zawodowych.



Uważam, że jednego oficera wystarczyłoby na 15 poborowych.

— Jak Pan ocenia fakt udziału litewskich żołnierzy w pokojowych misjach?

— Sądzą, że zanim nie uporządkowaliśmy spraw organizacyjnych, związanych z tworzeniem własnego wojska, nie uzbroiliśmy go, dżwne jest udzielanie komuś w Europie pomocy. Dlatego sceptycznie oceniam istnienie takich oddziałów. Po drugie, otrzymujemy pieniądze z międzynarodowych organizacji finansowych. Właśnie z tych, powierzyliśmy pożyczonymi pieniędzmi, wysłaliśmy swych żołnierzy, by pomagali innym. Przede wszystkim po otrzymaniu wsparcia musimy troszczyć się o swe własne problemy.

Udział w batalionach pokojowych ONZ nie ma nic wspólnego z NATO. Zresztą, "Partnerstwo dla pokoju" również nie jest pomostem do NATO.

(Dokończenie na str.3)

Kowno 21-24 września 1995 r.
Hala Akademii Wychowania Fizycznego
ul. Aušros 42

II Międzynarodowe Targi kowieńskie — Kowno'95

Największa Polska Prezentacja Gospodarcza na Litwie

Targi wielobranżowe — wystawiane będą m.in. artykuły spożywcze, tekstylne, odzieżowe, meblowe, budowlane, elektryczne, chemiczne, maszyny i technologia.

Uczestniczy ponad 100 firm polskich. Targom towarzyszyć będą spotkania branżowe biznesmenów.

ORGANIZATOR:
Polsko-Litewska Izba Gospodarcza

Patronat:
Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą RP,
Ministerstwo Przemysłu i Handlu RL

(Zam. 1231)

Kalejdoskop wiadomości

Polska Misja Handlowa w Wilnie

21 września br. przyjeżdża do Wilna 10 polskich firm z Katowic w celu zbadania rynku i nawiązania kontaktów z litewskimi przedsiębiorcami...

Podróż polskich firm przybędzie: Fabryka Sprężu Elektrycznego, Fabryka Urządzeń Transportowych, Huta Aluminium "Konin", Huta im. E. Celięra, Pochem SA, Towarzystwo Ubezpieczeń i Asekuracji "Warta" SA, Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa Morskiego, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego "Wistul", Zakłady Tworzyw Sztucznych "Erg" oraz Business Promotion Center.

O godzinie 13.00 21 września br. w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej (Algrido 31) odbędzie się spotkanie polskich przedsiębiorców z przedsiębiorcami litewskimi.

Sprawy podziału morza między Litwą i Łotwą znowu przejmują eksperci

Ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Łotwy potwierdzili gotowość do rozstrzygnięcia w oparciu o międzynarodowe normy terytorialnego sporu o morze, jednak konkretne zasady podziału szelfu powinni przygotować eksperci tych krajów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy poinformowało, że w czwartek w Rydze delegację pod przewodnictwem ministrów Povilasa Gylysia i Valdisa Braucisa porozumieją się w sprawie głównych zasad politycznych i prawnych, na podstawie których ustali się szelf kontynentalny Litwy i Łotwy oraz strefy ekonomiczne na morzu. Niemniej, w protokole spotkania nie podaje się konkretnych konwencji, które pozwoliłyby przynajmniej w przybliżeniu prognozować, jak zostaną wytyczone strefy ekonomiczne krajów na Morzu Bałtyckim.

Amerykianom rozpoczęły projektowanie terminalu w Butindze

Dyrektor generalny spółki "Butingės nafta" Vladimiras Gedvilas podziwia się, że już w październiku amerykański Bank EXIM uruchomi linię pożycki na budowę terminalu. Początkowo spodziewana jest pożyczka 5 mln dolarów USA, które przeznaczą się na szczegółowe projektowanie.

Ogółem Bank EXIM przeznaczy terminalowi w Butindze 80 mln dolarów USA. Pożyczkę ułożą, natomiast całą budowę ocenią się mniej więcej na 160 mln dolarów.

Celem przyspieszenia finansowania robót w bieżącym tygodniu na Litwę przybędzie badacze najśladniejsza z dotychczasowych delegacji amerykańskiej spółki "Fluor Daniel" projektującej terminal.

Uzdeśli się koncesji na handel produktami naftowymi

Rząd zatwierdził przepisy przydziału koncesji na import, eksport produktów naftowych, hurtowy i detaliczny handel nimi oraz detaliczny handel gazem rozdzielczym, które obowiązują od 15 października bieżącego roku.

Ustalono, że import, eksport benzyny, olejów napędowych, paliwa ciekłego, smarów, a także detaliczny i hurtowy handel nimi oraz detaliczny handel rozdzielczym będą mogły prowadzić tylko osoby mające odpowiednią koncesję. Na każdy rodzaj działalności wydaje się oddzielną licencję (importu, eksportu, handlu hurtowego, handlu detalicznego, detalicznego handlu gazem rozdzielczym).

Moneta z okazji 120 rocznicy urodzin M.K. Čiurlionisa

Uchwalono, że zostanie bita moneta Republiki Litewskiej o nominalnej wartości 50 litów z okazji 120 rocznicy urodzin Mikalajosa Konstantinasa Čiurlionisa.

Monetę wykonano w mienicy Banku Litewskiego ze srebra najwyższej próby 925, jej średnica wynosi 34 mm, masa 23,3 g. Wybito 10 tysięcy monet. Na obrzeżu monety są słowa: "Swiat jak wielka symfonia".

Monetę można będzie nabyć w Banku Litewskim i jego oddziałach. Jej cena nabycia — 80 litów.

Kredyty dolarowe dla interesu prywatnego

W poniedziałek wieczorem w Wilnie, przy ul. Maironiu 1, oficjalnie otwarto przedsiębiorstwo Batycko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości, którego podstawowym celem jest rozwijanie drobnej i średniej przedsiębiorczości w krajach bałtyckich. Zgodnie z programem Funduszu Pomozy rząd Litwy przeznaczył Estonii, Łotwie i Litwie 50 mln dolarów USA, które zamierza się podzielić na dwa części.

Przykład udzieli się na 5-7 lat, natomiast odsetki będą uiszczane od normy odsetek stosowanej w Stanach Zjednoczonych (w tym roku wynosiła 12 proc.). Dlatego wszystkie kredyty będą udzielane tylko w dolarach USA. Największa pożyczka może wynieść 500 tys. dolarów, jednak przeciętna wielkość powinna się wahać od 100 do 200 tys. dolarów.

Wybrano już także dziedzinę priorytetowe. To — turystyka i związana z nią sfera usług, przemysł obróbki drewna i żywnościowy, przemysł lekki, transport, usługi magazynowania, sektor elektroniczny.

W Wileńskim Zarządzie Miejskim

...przedyskutowano sprawę otwarcia galerii K. Varnelisa.

Narada mocecy z 20 października 1993 r. Wileńska Rada Miejska zadecydowała o otwarciu galerii K. Varnelisa. Wileńska Rada Miejska zobowiązała się do odnowienia budynków przy ul. Džidžio 24, 26 i założenia w nich muzeum K. Varnelisa. Niestety, zarząd z powodu braku środków nie jest w stanie wykonać zobowiązania. Dlatego dotychczas nie ma warunków do przyzwieszenia z USA unikalnej kolekcji K. Varnelisa i ekspozycją jej na Litwie. Obecny na naradzie K. Varnelis wyraził życzenie nabycia gmachu galerii "Obcy" (Ostrobramska 7) i założenia w nim muzeum. Członkowie zarządu w zasadzie zaprzeczali taką propozycję. Posowano grupę robotczą, która w ciągu tygodnia dokona analizy i zgłosi wniosek zarządowi o możliwości prawnego rozwiązania sprawy sprzedaży galerii "Arka".

Wysokie kary — za łamanie praw autorskich

Na Litwie wypowiedziano ostrą walkę osobom łamiącym prawa autorskie. Rząd kraju zaprowadził projekt ustawy, przewidujące wysokie grzywny pieniężne za bezprawne publiczne wykorzystanie dzieł. Jest to wspomniany projekt zatwierdził Sejm, właścicielom restauracji, telewizji lub radia, ignorującym ustawy o ochronie praw autorskich będą groziły grzywny od 5 do 15 tysięcy litów.

Nagroda stacji radiowej "M1" — 6 tys. litów

30-letnia właścicielka fryzjerzy z Kłajpedy Lilė Kuznecova we wtorek wygrała nagrodę 6 tys. litów stacji radiowej "M1". Była pierwszą, od z górą pięciu miesięcy, która na telefon odpowiadała słowami "As miľu M-1", gdy zadzwonili do niej prezenterzy porannego programu "Pabudome ir kelkimes" (obudziliśmy się i wstawiamy). "M1" rankiem nadaje muzykę po całej Litwie, jednak tym razem do wygrania jest 2 tysiące litów, czyli tyle ile było na początku gry.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W Sejmie RL

R. Ozolas przedstawi dokumenty tylko sądowni

R. Ozolas potwierdził, że nie pozwoli prokuraturze zapoznać się z treścią dokumentów, świadczących o korupcji. Co prawda, poseł przedstawił takie dokumenty, by prokuratura mogła się przekonać o ich istnieniu. — Dokumenty są po to, by służyć jako argument w toku procesu sądowego — twierdził poseł, oskarżający rząd i premiera o korupcję. R. Ozolas zamierza przedstawić także dokumenty do sądów. Komentarz: decyzję frańcy DPPL o deklarowaniu dochodów dochodów wysokich urzędników R. Ozolas zaznaczył, że lepiej było nie nigdy. Wyraził przy tym życzenie, by nie pójść na podwójnej księgowości: dla społeczeństwa i dla inspekcji podatkowej. Politycy, zdaniem prezesa zarządu Związku Centrum E. Bičkauška, nie muszą niczego ukrywać. Zaznaczył on, że sobotni zjazd Związku Centrum stwierdził, że korupcja jako taka istnieje i że wynika dyskusja o sposobach jej zwalczania.

R. Ozolas i E. Bičkauška nie są poinformowani o propozycji poszczególnych posłów DPPL, dotyczące powołania komisji, zajmującego się badaniem korupcji. — Gdyby powstała taka potrzeba, to sam będę kształtował taką komisję — zapowiedział R. Ozolas. E. Bičkauška narzekał, że w warunkach rządzenia jednej partii, zupełnie nie działa mechanizm kontroli parlamentarnej. Udrudnia to, jego zdaniem, walkę z korupcją.

Związek Centrum w miliną sobotę zapoczątkował serię zjazdów partii, reprezentowanych w Sejmie. M. in. w październiku odbędzie się zjazd DPPL. R. Ozolas, który został wybrany na prezesa Związku Centrum uważa, że warto niezwłocznie zorganizować polityczną dyskusję, podczas której centraliści uogólnią doświadczenia kształtowania państwa — plusy i minusy tego procesu.

Jadwiga BIELAWSKA

I tym razem o bankach

G. Konopliovs nie ma kontrolnego pakietu "Tauro Bankas"

W poniedziałek Bank Litewski zarejestrował 32 mln litów kapitału akcyjnego "Tauro Bankas". Zarejestrowany w ubiegłym roku kapitał tego banku wynosił 12 mln litów.

Zarząd Litewskiego Banku na poniedziałkowym posiedzeniu zarejestrował zmiany w statucie "Tauro Bankas", związane z zwiększeniem kapitału akcyjnego.

Prezydent "Tauro Bankas" Genadijus Konopliovs mówił, że akcja rozpowszechniana tylko wśród dawnych jego akcjonariuszy i tym razem należy je tylko osoby prawne. Prezydent nie zechciał ich wymienić, jednak powiedział, że o tej porze nie jest właścicielem kontrolnego pakietu akcji.

Niemniej, według danych G. Konopliovsa, Bank Litewski wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym obecnie nabyte akcje i ich właściciele nie będą mieć prawa głosowania.

Prezydent Banku powiedział dziennikarzowi BNS, że swój kapitał akcyjny bank powiększa zgodnie z kompleksem planem, ogarniającym całą działalność banku od początku jego powstania. Plan przewiduje stworzenie niewielkiego banku, który uznałby partnerzy na Zachodzie. Jego kapitał akcyjny musiałby wynosić 25 mln dolarów USA, czyli 100 mln litów.

W tym roku, mówił prezydent banku, zamierza się zgromadzić do 50 mln litów, a w przyszłym roku — również tyle.

Pod względem kapitału akcyjnego "Tauro Bankas" obecnie jest na trzecim miejscu po Litewskim Akcyjno-Innowacyjnym (42,18 mln litów) i "Vakarų Bankas" (35 mln).

Jednak pod względem innych wskaźników "Tauro Bankas" nie nadąża za mocnymi, a jego prezydent uważa, że w przyszłości mógłby zostać 5-7 bankiem kraju.

Członek zarządu LB, prezydent Stowarzyszenia Banków Komercyjnych Eduardas Vilkelis powiedział, że Bank Litewski poprosił "Tauro Bankas" o zgłoszenie dodatkowych danych, by przekonać się o źródłach pieniędzy.

Poza tym, na poniedziałkowym posiedzeniu zarząd LB udzielił pozwolenia na założenie pierwszej w Litwie uli kredytowej "Vieuo taups". Jej założycielami są pracownicy fabryki drobiu w Jewiach i mieszkańcy

W ogrodzie wilaniana — ładunek wybuchowy

Wczoraj około południa została zamknięta stępczna ulica M.K. Čiurlionisa w pobliżu Ambasady Łotewskiej.

Tym razem raz zatrzymano nie dlatego, że znowu wysadzono w powietrze mieszkanie któregoś mieszkańca tej ulicy. Po prostu lokator domu przy ul. M.K. Čiurlionisa 24 w godzinach przedpołudniowych kopnął ogród w pobliżu swego mieszkania i znalazł — lotniczą bombę szrapnelową, która zachowała się jeszcze od czasów pierwszej wojny światowej. Przekazano ją badane wybuchowe wojski cytryny policjantom dużyrumkiem koi ambasady. Ci zaś zezwolił saperów zmotywowanej brygady piechoty "Geležinis Vilkas" którzy wykopali bombę za miasto dla unieszkodliwienia.

(ELTA)

Elektronal. W przyszłej unii jest już około 60 udziałowców, a minimalny udział — 300 litów.

W Wilnie — "Żywe kino Rosji"

W dniach 20-29 września w stolicy odbędzie się festiwal filmowy "Żywe kino Rosji na Litwie". Jego organizatorem jest agencja aktorka "MAX".

W poniedziałek w Ministerstwie Kultury inicjatorzy festiwalu zorganizowali pierwszą konferencję prasową. Kierowniczka Litewskiego poddziałku "MAX" aktorka Tatjana Lutajewa stwierdziła, że "Żywe kino Rosji" chciałyby zaprezentować widzom najnowsze i najlepsze wsze prace kinematografów Rosji. W programie festiwalu — 9stań, które zdobyły międzynarodowe uznanie. Są to: — "Amerykańska córka" K. Szachnarzowa, "Podmokłe wskie wieczory" W. Todorowskiego, "Muzulmani" W. Chotinięki i inn. Większość z nich litewscy widzowie będą wyświetlane w największym stołecznym kinie "Lituva". Tu także odbędzie się spotkanie z twórcami filmów — reżyserami, aktorami. Zdaniem organizatorów, festiwalu widzowie tęsknią za rosyjskim kinem. Już wykazano większość części biletów, które kosztują od 5 do 10 litów.

W ulczeniu programu festiwalu pomocy musiciecieli i sanktpeberski poddziałku agencji "MAX" na Litwie agencja ta, będąca organizacją nie dążącą do zysku, działa od 1992 roku. Już zorganizowała wykazy gościnne A. Frendlich, L. Achedakowej, A. Abdullowa, O. Janikowskiego i innych gwiazd kina i teatru rosyjskiego. W październiku na zaproszenie "MAX" nowy program zaprezentuje litewskim widzom satyryk M. Zwanicki.

(ELTA)

Rodacy — rodakom

Program wykonano, ale współpraca rozwija się nadal

Rok gospodarczy jeszcze się nie kończył, więc statystyki jesienią nie mają — jak zwykle — czasu na zmianę. Sołectwiczki biuro konsultacyjne podsumowuje współpracę rodaków rejonu sołectwiczki i województwa łomżyńskiego, w ramach której trwało szkolenie gospodarzy indywidualnych.

Na początku bieżącego roku utworzono program współpracy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i Biura Konsultacyjnego w Sołectwiczkach. Jak podkreślił kierownik tego biura S. Barnatowski, finansowo współpracę wspiera Wspólnota Polska i zarząd rejonu sołectwiczki. Głównym zadaniem programu była pomoc rodzakom rejonu w założeniu gospodarstw i ich prowadzeniu, a także podniesienie kwalifikacji pracowników Sołectwiczki Biura Konsultacyjnego.

Jeszcze na początku roku, przy pomocy polskich specjalistów zorganizowano trzygodniowy kurs szkoleniowy, w którym uczestniczyło ponad 40 fermatorów i specjalistów spółek rolnych. Konsultanci z Szepietowa zapoznali słuchaczy kursu z metodami hodowli bydła, modernizacji ferm, hodowli rolni. Ponad 40 gospodarzy indywidualnych w ramach kursu odbyło tygodniową podróż do województwa łomżyńskiego. Rolnicy zapoznali się z działalnością licznych polskich gospodarstw, zwiedzili wystawę zwierząt, maszyn rolniczych, wyszczepionej technologii przetwórczej. Polscy doradcy wzięli udział w Dniu Pola, który lalem zorganizowano w spółce rolnej "Budytonia". Przyczynili się oni do pogłębienia wiedzy rolniczej uczestników Dnia Pola.

W ramach programu województwo łomżyńskie i Biuro Doradztwa Rolniczego udzielił rolnikom sołectwiczki pomocy materialnej. Przekazały w formie donacji 2 tony nasion ziemniaków i żyta przeznaczonych odmian. Z województwa łomżyńskiego nadeszły także 42 jednostki używanej uprawy dla koni. Natomiast Sołectwiczki Biuro Konsultacyjne otrzymało wiele poradników, specjalistyczne urządzenia.

W ramach współpracy do Sołectwiczki przyjeżdżają także rolnicy z województwa łomżyńskiego. Uważają, że rozszerzenie kontaktów jest korzystne obopólnie. Doradcy z Szepietowa twierdzą, że wyzuwa się ogromna chęć rolników rejonu sołectwiczki do pracy na własnej ziemi, nauczenia się gospodarowania na wysokim poziomie. Totą stroną polską chętnie będzie w tym pomagana. Program współpracy na rok bieżący został wypracowany, niemniej kontakty nadal się rozwijają. Dowodem na to stała się kilkudniowa wizyta do Łomży sołectwiczki władz rejonowych z merem Józefem Rybkiem na czele.

Piotr BYKANIENIA

Sołectwiczki

Kurs walut w bankach litewskich

Table with 4 columns: bank name, currency type, and two columns for buy/sell rates. Rows include 'Senamiesčio bankas', 'Vilniaus bankas', 'Hermis', 'Litimpeks bankas', 'Tauro bankas', and 'Aurabankas'.

Do Polonii Świata

(Dokończenie ze str. 1)

Polaków obowiązkiem. Nowa Polska, kraj odmienny, rządny i sprawiedliwy, godny tysiącletniej tradycji swojej historii i kultury, staje się państwem, które u Polaków całego Świata budzi pragnie uczucie dumy. Będzie ona tym bardziej sprawiedliwiona, jeśli wszystkim swoim dzieciom, gdziekolwiek się znajdują, pomożemy żyć godnie. W poczuciu autentycznej wspólnoty żyć tradycje, obyczaj i jakości bytowania. Nie wszystko i nie od razu zrobimy. Ale działania należy zacząć jak najszybciej. Wspierając się wzajemnie — wspierać będziemy sprawę Polski w oczach świata. Budować jej obraz jako kraju integrującego wielką, światową rodzinę Polaków. Kraju zgody i porozumienia spraw blizkich. Kraju, którego obyczajom można zaufać. Trójpaństwłą mógłby odegrać wielką rolę. Możemy się bardzo wzajemnie. Chciałby, by lubelskie spotkanie i Polonia Świata rozpoznęła mądrą i konieczną współpracę wszystkich Polaków. By pomogło naszym braciom,

niedawno dla polskości odzyskanym, poczucie rodzinna więź z resztą rodaków. By odnieśli satysfakcję ze swego polskiego pochodzenia. Dumę i korzyść z imponującego, wielowiekowego dorobku i doświadczenia polskości. By mogli odnieść polski ślad na własnym życiu i wórczo wcielić go w życie krajowy obecnie przez nich zamieszkiwanych.

Od pierwszych myśli sprzeciwu lat, przedwiekszych spotkań z Polonią — wtedy włoską, angielską, amerykańską — zapowiadałem, że i polacy mieszkający w kraju pozostali jednością. Dotyczy to w tym samym stopniu Polaków z Litwy, Białorusi i Kazachstanu. Im także poczucie polskości winno dostarczyć sił i środków do godnego życia. Spotkanie lubelskie, zbliżenie Polonii Zachodu i Wschodu w wolnej Polsce jest pierwszym, znaczącym krokiem na tej drodze. Chciałby, byśmy pokonywali ją zgodnie i konsekwentnie — aż do osiągnięcia celu".

(Informacja o obradach Rady Polonii Świata na str. 6)

"Wojsko musi oszczędzać"...

(Dokończenie ze str. 1)

bydżetowe pozostały na obecnym poziomie — około 4 proc. dla potrzeb wojska. Nie widzę możliwości zwiększyć ich kosztem zdrowia, oświaty, czy innych dziedzin. Jest jedyną drogą — racjonalne wykorzystanie środków. Można zaoszczędzić m.in. na ekwipunku wojskowym. To droga "przejrzystość", bo kosztuje 4 tysiące litów! Wielu wojskowych z powodzeniem mógłby zastąpić cywilem...

— Dziękuję za rozmowę
Rozmawiała **Jadwiga BIELAWSKA**
Fot. J. Kujewicz

Co pisała prasa polska na Litwie w czasie agresji sowieckiej

"DZIEŃ POLSKI" Nr 210 (1349), dnia 20 IX 39, str. 2

Żołnierze polscy na Litwie

Wczoraj o godz. 17-cj zaczęły napływać do Kowna pierwsze oddziały wojsk polskich, które zostały zmuszone do wycofania się z Wilna. Na granicy oddziały zostały rozbrojone i skierowane do miejsc internowania. Większość żołnierzy, którzy wczoraj przekroczyli granicę, stanowią tuż trzeci, a więc rezerwistów pomobilnych już w trakcie wojny i przybyłych obecnie przetrzeźwienie w polach.

Pierwsze przekroczyły granicę wczoraj oddziały sanitarne grup rannych. Litwieskie oddziały sanitarne

zaopiekowały się rannymi, których skierowano do szpitali. Opiekę nad internowanymi objął Ministerstwo Obrony Kraju.

Wg przypuszczeń prasy litwieskiej do godziny 22-cj granicę przekroczyło kilka tysięcy żołnierzy polskich. W dniu dzisiejszym należy oczekiwać większej liczby oddziałów frontowych.

Godz. 17-ta, prospektem Ochotników przeciągnięta większa kolumna samochodów (ponad 100 aut). Granicę przekroczyła również znaczna liczba osób cywilnych, które zamieszkały w krzewach lub znajomych, bądź chwilowo skorzystały z opieki władz administracyjnych.

Ze zbiorów **Czesława i Ryszarda MACKIEWICZÓW**

**Jak się masz?
Co Cię nurtuje?**
Porozmawiajmy o tym telefonicznie
każdego wtorku w godz. 10-12.
Tel. 42-79-04

Brakuje nam o.o. Witolda i Dariusza.

Czytaliśmy Jakób w "Litwos aidas" taką "genialną" myśl, że przyjeżdżają do Litwy z Polski i socjalizm Litwinów. Wobec tego, dlaczego księży Polaków zabierają z polskich parafii i przetrzucają do litwieskich? O! Chciałoby księciół św. Jakuba. Pamiętam, kiedyś chodziłam w tym kościele do białej procesji, posypywałam kwiatki. Teraz jest to parafia litwieska, niech tam. Ale dlaczego wobec tego kuria zabiera z polskiej parafii — kościeła św. Duchy księży Polaków o.o. Witolda Dariusza i przetrzuca do klasztoru św. Jakuba? Bardzo lubiliśmy tych księży, a Witold umiał pięknie obcować z dziećmi podczas porannej przeczyszczającej dla dzieci Mszy św. W ogóle w tym kościele jest taka cudowna atmosfera, którą zwracamy w dużej mierze k. prob. Janowi, toteż nie dziwnie, że parafianie zgoryczą, załem i zdenerwowaniem przyjęli brak tych księży.

Danuta PIESZKO

Najlepiej by było, gdyby na powyższym temat wypowiedzieli się sami księża Witold i Dariusz. Niestety, telefoni księcia św. Jakuba wczoraj nie odpowiadali. A załczył nam na szybkiej informacji. Toteż będziemy wdzięczni, jeśli obaj księża dominikanie zechcą odpowiedzieć naszym czytelnikom o swojej nowej misji jako Zakonników Klasztoru Dominikańskiego. Ksiądz proboszcz księcia św. Duchy Jan Kasulikiewicz w rozmowie z redakcją powiedział, że biskup wyznaczył im klasztor przy tym kościele i imi proboszcz, ani parafianie na to wpywu nie mają. Być może w przyszłości, gdy parafianie na to wpywu nie mają, być może, a ci księża są tu przytłaczani również w tym celu, nie wykluczone, że biskup zechce "oddać" ich znów parafii św. Duchy, jako że jest to świątynia dominikańska. Ten trudny okres przejściowy należy przetrwać.

O Fundacji "Telewizja dla wszystkich"

W związku z pytaniem Czytelników odnośnie Fundacji "Telewizja dla wszystkich" zamieszczamy dziś informację p. Artura Płokszo o działalności tej Fundacji. Ustawodawstwo Republiki Litwieskiej zakłada, że właścicielami środków masowego przekazu mogą być tylko litwieskie podmioty prawne. Wychodząc z tego w listopadzie 1993 roku została założona przez przedstawicieli różnych polskich środowisk na Litwie fundacja, głównym celem której było utworzenie litwieskiego podmiotu gospodarczego, który podjąłby starania o zachowanie retransmisji na Litwie polskiego programu telewizyjnego.

Fundację założyli przedstawiciele istniejących na Litwie polskich środowisk masowego przekazu oraz działacze kultury polskiej. Założycielami fundacji byli:

1. Czesław Okliczyński, dyrektor radia "Znad Wilni",
 2. Zbigniew Balcewicz, redaktor naczelny dziennika "Kurier Wileński",
 3. Zygmunt Żdanowicz, redaktor naczelny tygodnika Związku Polaków na Litwie "Nasza Gazeta",
 4. Stanisław Widmann, redaktor naczelny tygodnika "Słowo Wileńskie",
 5. Wojciech Piotrowicz, redaktor programu polskiego Telewizji Litwieskiej,
 6. Zbigniew Świecki, koncertmistrz Litwieskiej Orkiestry Państwowej, kierownik Kwartetu Smyczkowego im. St. Moniuszki, chóru "Dominicanos Vilnenses", "Kapeli Wileńskie",
 7. Artur Płokszo, poseł na Sejm RL.
- Podczas zebrania założycielskiego w głosowaniu taj-

nym przewodniczącym Rady Fundacji wybrany został Czesław Okliczyński, prezesem Zarządu — Artur Płokszo. Środki finansowe fundacji stanowią wpłaty jej członków.

Fundacja zarejestrowana została 19 maja 1994 roku. W międzyczasie doszło do podpisania umowy pomiędzy Litwieskim Centrum Telewizyjnym a Telewizją Bałtycką, na mocy której od 1 stycznia 1995 roku została retransmisja programu "TV POLONIA" w godzinach wieczornych. W tej sytuacji fundacja wywiątała w Służbie Czołostwością o przydział kanału telewizyjnego oraz podjęła wysiłki niezbędne do działania w celu zainstalowania odrębnego nadajnika dla retransmisji polskiego programu na Wileńszczyźnie.

W wyniku trudnych negocjacji w ostatnich dniach 1994 roku została podpisana umowa pomiędzy fundacją a Telewizją Bałtycką, na mocy której obecnie jest retransmitowany program "TV POLONIA" na 38 kanale. Fundacja otrzymała przydział częstotliwości, obecnie trwają prace nad projektem nadajnika, są one finansowane na podstawie odrębnej umowy z Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie. Fundacja podjęła kroki do wprowadzenia programu "TV POLONIA" do sieci kablowych, obecnie jest on oferowany w "Vinciu". Wynikiem prac w Elektronicznych był uruchomienie emisji na okrągu przy istniejącej tam lokalną stacją telewizyjną. Fundacja "Telewizja dla wszystkich" jest przedstawicielem programu "TV POLONIA" na Litwie, była organizatorem niedawnej wizyty na Litwie kierownictwa Telewizji Polskiej.

W lipcu 1994 roku do udziału w fundacji został zaproszony przedstawiciel Związku Polaków na Litwie, w propozycji skorzystał Zarząd Miejski Związku Polaków na Litwie w osobie prezesa oddziału Stanisława Korczyńskiego oddział Trocki — prezes Jan Zacharzewski.

1 września br. odbyło się zebranie fundacji, podczas którego zmieniono statut dostosowując go do wymogów litwieskiego ustawodawstwa oraz przyjęto nowych członków:

1. Czesława Malewskiego, redaktora naczelnego "Kurier Wileńskiego",
2. Jarosława Woknowskiego, zastępcę redaktora naczelnego "Kurier Wileńskiego",
3. Adama Białkiewicza, dyrektora szkoły im. Jana Pawła II.

Obecnie prowadzone są negocjacje z Telewizją Bałtycką dotyczące podziału czasu na 38 kanale w roku następnym.

Niekąna brakim wody ulica Wodna prosi o pomoc

Już od dwóch lat lidze przelany na temat tego, do kogo należy nasza ulica — do Nowej Wilejki czy Centrum. Mieszkamy w Kolonii Wileńskiej na ul. Vandens. Zresztą nie takie to byłoby ważne, do kogo należy, gdyż nie to, że gdy się coś zepsuje, nie wiadomo kto to ma naprawić. Od dwóch lat mamy stałe psujące się pompę-studzienkę. A ostatnio tak się zepsuła, że w ogóle wody nie ma. 8 rodzin — przeważnie ludzie w podeszłym wieku — chodzi po wodę łądka, czasem bierzemy w domach sąsiadów, bywa że lidz bardziej przydatny przynosi starostkowi wodę. Zwracabam się do starostwa, do gospodarstwa za zaparzenia wodnego. Nikt nie wie, nie lik, nikt niczego nie obiecuje. Jak długo jeszcze będziemy się męczyć?

Helena ZLOTKOWSKA

Skontaktowaliśmy się ze starostem Nowej Wilejki. Główny inżynier obiecał, że gdy tylko robotnicy jego starostwa zainicjują inną pracę (przygotowanie do sezonu ogryzewczego), przyśle na ul. Wodną, by naprawili studzienkę. Co prawda porażdzi, by mieszkańcy wywołali "pogotowie awaryjne", za co trzeba jednak płacić. Skąd ci emeryci mają wtedy pieniądze, główny inżynier też nie wie. Dziękujemy za rozmowę. Na sygnał p. Haliny Szydłowskiej zamieściliśmy w "Bachcie 5 wileńskim" wczoraj ekipę dziennikarską. O wynikach — w jutrzejszym numerze "K.W".

Czekamy na telefon w następnym wtorku. Do usłyszenia.
Krystyna ADAMOWICZ

SPORT

Znowu remis

Piąta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata w wersji PCA pomiędzy G. Kasparowem (Rosja) i V. Anandem (India) zakończyła się na 57 posunięciu remisem. Stan pojedynku — 2,5:2,5.

Przypominamy, że partie w sumie 20 są rozgrywane w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Mecz będzie trwał dopóki nie zostanie wyłoniony zwycięzca, ten jeden z zawodników musi ugrać 10,5 pkt. Wprowadzony został nowy punkt w regulaminie. Jeżeli po siedmiu dniach grzy żaden z zawodników nie odniesie zwycięstwa, to sędzia ogłosi remis. Ostatnia partia nie może odbyć się później niż 13 października. Fundusz nagród w nowożyńskim meczu wynosi 1,5 mln dolarów, z czego zwycięzca otrzyma milion.

Kasparow i Anand zmierzali się 8 razy. Reprezentant Rosji zwyciężył pięćkrotnie, a dwie partie wygrał Anand. Historia meczów o szachowe

mistrzostwo świata w wersji PCA jest bardzo krótka. W jednym dotychczas rozegranym meczu w 1993 r. Kasparow pokonał w Londynie Brytyjczyka N. Shorta 12,5:7,5.

W Kiszyniowie zakończył się międzystrefowy turniej eliminacyjny do szachowych mistrzostw świata kobiet. Pierwsze miejsce zajęła Gruzinka K. Arachimija. Oprócz niej awans do dalszej fazy mistrzostw wywalczyły: K. Kachiani — Gersinka (Niemcy), M. Joselina — I. Gurieli (obie Gruzja), P. Zagohuin (Chiny) i A. Galamowa (Ukraina).

Grają hokełści

* Wystartowały zawody ligi Europy Wschodniej w hokeju na lodzie. Reprezentująca Litwę w tym turnieju reprezentacja "Energijs" dwukrotnie zremisowała z drużyną "Junost" Mińsk — 4:4 i 3:3. W meczach zespołów tej samej grupy kijowską "Dlinka KPI" zremisowała 2:2 i przegrała 2:1 z lotwieską drużyną "Juniors".

* Kobięca reprezentacja Austri-

lii w hokeju na trawie wywalczyła pierwsze miejsce w turnieju o Puchar Świata rozegranym w Argentynie. W jej skład poszli również mężczyźni tego kraju, wygrywając podobny turniej we Włoczech.

Na korcie i przy kase

W rankingu ATP najlepszych tenisistów świata na pierwszych ośmiu miejscach nie zaszły żadne zmiany. Nadal prowadzi Amerykanin A. Agassi przed swoim rodakiem P. Samprasem. Warto zaznaczyć powrót do najlepszej 10 Amerykanina J. Couriera i Hiszpana S. Bruguera. Największy awans na światowej liście zanotował Senechalczyk Y. Dombia, który przesuwał się z 282 na 149 miejsce. Na liście plac na czele znajduje się Agassi — 2.279.741 dol., przed Samprasem — 2.170.666 i T. Musterem (Austria) — 2.087.129 dol.

Na liście najlepszych tenisistek pierwszą pozycję zajmuje S. Graf (Niemcy). Na trzecim miejscu plasuje się Hiszpanka A. Sanchez. Amerykanka M. Seles tymczasem zajmuje drugą pozycję i o ostatecznym jej

miejsu w klasyfikacji niebawem za decyduje federacja tenisowa.

Komisja FIFA na stadionach MŚ-98

Specjalna komisja FIFA wizytowała 10 stadionów, na których w 1998 r. we Francji odbędą się piłkarskie mistrzostwa świata. "Jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani rezultatem inspekcji" — powiedział przedstawiciel piłkarskiej centrali K. C. P. w. We Francji delegacja FIFA nie stwierdziła poważnych niedociągłości. Wszystkie sportowe areny są doskonale przygotowane.

ME w letnim biathlonie

144 zawodniczek i zawodników z Armenii, Australii, Czech, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rosji, Słowacji, USA i Polski stanę na starcie II Mistrzostw Europy w letnim biathlonie w dniach 21-24 września w litwieskiej gminie Kościelisko. Program mistrzostw przewiduje rywalizację w biegu oraz strzelaniu w sześciu kategoriach (seniorzy, junio-

rzy, seniorki i juniorki oraz weterani): dla zawodniczek powyżej 30 i mężczyzn powyżej 35 lat.

W kółku wierszach

* W ostatnim meczu 8 kolejni mistrzostwa Litwy w piłce nożnej "Kaunas" przegrał z "Zalgirisem EBSU" 1:2. Po tym zwycięstwie wiliński zajmujący miejsce w tabeli turniejowej mając 19 pkt. po 7 meczach, a na drugiej pozycji plasując się "Kareda Sakalas" — 18 pkt po 7 meczach, a na trzeciej i czwartej pozycji znajdują się "Kaunas" i "Araas" — po 16 pkt w 8 spotkaniach.

* Trzytorki zwycięzca biegu maratońskiego w Montrealu, 44-letni Polak M. Adamki, zajął tym razem drugie miejsce. Wyrzpedził go po raz pierwszy startujący w Ameryce 24-letni Kenijczyk N. Kioko, który uzyskał czas 2:18.25.

* W Czerkasach odbyły się mistrzostwa Europy juniorów w wielobojku siłowym. Srebrny medal wywalczył reprezentant Litwy A. Gečas, gromadząc w sumie trójboju 785 kg.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS AIDAS



"Litewskich pieniędzy nie ma tylko w bankach

Tanzanii! — Ile miliardów dolarów z Litwy przeniesiono do banków zagranicznych? Dlaczego kapitał odpływa na obczyznę? Czy rzeczywisty doktor nauk ekonomicznych, bankier pan Konopliovs przywózł z zagranicy 28 mln (260 kg) dolarów?

— Tym "L.A." rozmawia z profesorem Kestutisem Glaveckasem.
 — W artykule "Gdzie odpłynęły pieniądze Litwinów?" (12 września, "L.A.") profesor Vytautas Kubilius korzystał z podanych przez pana, profesora, danych i pisał, że z Litwy na konta banków zagranicznych przeniesiono aż 2 miliardy dolarów. Czy pan to potwierdza?

— Niezaprzeczalnie. Jest to fakt autentyczny. Co prawda, "wymierzyć", ile pieniędzy Litwini wywieźli z kraju — trudno. Jednak, kierując się logiką i porównani z innych krajów, mających podobny stan społeczny i ekonomiczny, takie obliczenia można wykonać. Jako przykład weźmy Polskę. Polacy odczytali, że w bankach zagranicznych (nie wliczając kapitału Polaków zamieszkałych za granicą) przechowują się około 15-20 miliardów dolarów. Jeżeli więc sumę wywiezionych z Polski pieniędzy proporcjonalnie przeniesiemy na Litwę i zmniejszymy ją, uwzględniając nie tylko liczbę mieszkańców, lecz i to, że Polacy o wiele wcześniej rozwinięli interesy zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie, otrzymamy wspomniane wyliczenie na obczyznę 2 miliardy.

— Zamozni Litwini nie chcą inwestować swego kapitału na Litwie. Dlaczego? Jak wobec tego postrzegają nas obco krajowcy: swoje pieniądze wywożą, a chemy, by "wplynęły" inwestycje z zagranicy. Wygląda na to, że szukamy głupych... Jednak jak wiemy, obco krajowcy nie kwapią się do inwestowania.

— W solidnym amerykańskim czasopiśmie ekonomicznym "Global Finance" w sierpniowym numerze znajdujemy w artykule o Litwie następujący frazes: "Są spółki zagraniczne, które zainwestowały na Litwie. Borykają się jednak z wielkimi kłopotami, napotykać na biurokratyczny element kryminalny".

— Litwini swe pieniądze wywożą dlatego, że obawiają się, iż inwestując lub przechowując je tu, mogą ich już nie odzyskać. Stan polityczny i ekonomiczny jest chwiejny. Nie można być pewnym, że twoja własność nie zostanie znaleziona i znowa nie skradziona (...).

— Doktor nauk ekonomicznych, pan Konopliovs, widocznie utwierdził w stabilizacji ekonomii. Przecież "ściągnął" na Litwę z zagranicy 28 milionów dolarów. Jak pan komentuje tę historię?

— Trudno o komentarz nie znając wszystkich faktów. Uważam jednak, że gdy z zachodu wpływają takie wieści i usłyszę je za zadeklarował, po cichu, to może się okazać, że tych pieniędzy w rzeczywistości całkiem nie ma, albo — są bardzo niewiele.

— Więcej p. Konopliovs tylko bielewał?

— Trzeba pamiętać o jednym: takie deklarowanie, tj. otrzymanie dokumentów pozwala na "wypranie" 20-25 proc. pieniędzy. Jeżeli sama deklaracja z Rosji, z Włoch, przywożą ci pieniądze walizkami przedstawiciele mafii lub złodzieje. Ten, kto ma deklarację, może pieniądze zainwestować, a później odebrać przez bank. Sama deklaracja jest jednym z obiektów kradzieży i fałszowania na skalę międzynarodową.

— Najważniejsze legalnie bądź nielegalnie otrzymać deklarację i mniej więcej 25 proc. brudnych, lecz już legalnych pieniędzy będzie należało do ciebie! (...)

REPUBLIKA

"Jesiień — czas terronu" — w redakcyjnej kolumnie czytamy:

—Przypominamy, że jesienią 1992 roku w Wilnie, w pięciarskiej sali treningowej zastrzelono dwie osoby. Rozpocząła się epopeja ochotników — leśnych braci. Jesień 1993: zastrzelono cztery osoby w Kownie, w restauracji w Viliampolu, strażyl z karabinu maszynowego rozległy się w Wilnie, przy restauracji na Žirmunų. W październiku tegoż roku zastrzelono Vitasą Lingysa.

1994. Wojna gangów w Aukščiole: z karabinu maszynowego zastrzelono trzech członków polowieńskiej mafii. Uprowadzenie nieletniego zakładnika w Orlie... Listę przestępstw jesienią można by było kontynuować i kontynuować, jednak za oknem jest już jesień 1995. Choćby dopisać, się zaczęła, pod względem liczby i skali okrutnych przestępstw dawno przekroczyła rekord.

— Eksplozja kolo domów wydawców dzienników "Respublika" i "Diena". Wyszadono w powietrze samochód J. Nacvalovsa. Wreszcie w ubiegły piątek z powierzchni ziemi został zniszczony magazyn sklepu "Jan & Co".

Do tego rodzaju eksplozji już się właściwie przyzwyczailiśmy. Niemniej tego rodzaju przestępstwa mają jedną niepokojącą właściwość: poszkodowanymi są niewinni ludzie. Dawniej w świecie przestępczym jeszcze był jakiś "koleks honoru", który zwykłych przechodniów strzegł przed nieszczęściem, lecz obecnie zostały przekroczone wszelkie granice. Podczas akcji zemsta giną i cierpią niewinni ludzie — przypominamy chociażby eksplozję w sklepie "Jan & Co": jeden trup, trzech rannych. Tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie uciekłby bawiący się w pobliżu magazyńki dzieci. Podobnie było z wysadzeniem samochodu J. Nacvalovsa — zapalił się pokój, w którym spała dziewczynka. Takiego zbiegu okoliczności nie można nazwać przypadkowym. To się robi świadomie, przestępcy już przekroczyli granicę, przy której życie człowieka ma jeszcze jakąś wartość. Objać o własne interesy bandyci nie gardzą żadnymi środkami.

Kryminalodzy już od pewnego czasu przeprowadzali — wkrótce na Litwie rozpoczyna się napady na banki według wszelkich kanonów westeru. Obecnie możemy stwierdzić — już się rozpoczęły. Tylko w ciągu dwóch tygodni dwadzieścia napadnięto i poszłoło dwóch inkasentów. W obu przypadkach przestępcy "pracowali" bez żadnych sentymentów — strzaly, pieniądze, ucieczka. A to, prawdopodobnie, o wiele straszniej niż napad na bank. W tym przypadku przynajmniej bandyta ryzykuje dla wielkich pieniędzy. Podczas napadu na inkasenta strzelono w człowieka, który miał 5 tys. dolarów. Teraz już nikogo nie zdziwi napad na bank z mnóstwem trupów.

Inny terrorysta-maniak z zimną krwią uprowadził kobietę z sześciolatnią dziewczynką i, grożąc bombą, domagał się 20 tysięcy "zielonych".

Mimo woli nastawa się pytanie — co tobą funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości? Gdzie są ich agenci, gdzie zapobieganie przestępstwom? Ostatecznie po co uchwalono ustawę o areszcie prewencyjnym? Trzeba przyznać, że w większości przypadków policja tylko się wiece w ogonie. Przez "w większości przypadków", bo i policja nie siedzi z założonymi rękami — tylko w ciągu ubiegłego miesiąca znaleziono 8 przygotowanych do walki granatników, w toku pomysłnej operacji skonfiskowano 18 karabinów maszynowych (...)

3. Czerwonony Dwór w ujęciach Jana Bułhaka i fotoreportera "K.W."

...Sianokosy, żniwa, młócka — to temat porażający niejednego artystę. Jak już pisałam wcześniej, że zdjęć w albumie Jana Bułhaka z cyklu czerwonodworskiego wynika niezbić, że słynny fotograf bawił w Czerwonym Dworze nie tylko w maju 1917 roku, ale też później. Pozwalał mu do zdjęć nie tylko właściciel Czerwonego Dworu, Stanisław Sienkiewicz, jego żona i siostra, nie tylko pokojówki i ochmistrzyni, znaczący goście, ale i — dworscy chłopci. Przeważnie służyli jako sztafaj, to do architektury. Tym razem — na oleobryzmego stogu...

"Zboże składowali koźmi"

Wspomina Stanisława Gieglisowa z domu Lubartowiczówna, rocznik 1913:

— Siano, zboże składowało się koźmi. Przy młóckie było sporo łąki. Z wieży skarbca obserwowano jak ludzie pracują. Tam, też na tym skarbcu był zawieszony zegar. Pan często był w polu, Pani — czasem przychodziła popatrzeć, przynosiła ze sobą rozkładany stołeczek, siadła na nim i długo tak niezazie siedziała jakby zamysłona. Sienkiewicz miał duże gospodarstwo i jakoś ze wszystkim nadążał. Miał także duży sad, mnóstwo drzew owocowych i krzewów. Pyszne tam było porzeczki, maliny, agrest. A już jak były sianokosy,



"Siano, zboże składowali koźmi". Fot. Jan Bułhaka.

zbierać, a to wikliny — woski uporządkować... Tutaj kosa bujnie rosła, różne rzeczy z wikliny się wyplatało. W ogóle we dworze był duży porządek, pan niczego zmarnować nie dał. Ja w tamtych czasach jeszcze dorastającą dziewczynką byłam. Z mężem pobraliśmy się już po śmierci Sienkiewicza.

"Stać go było na pałac, ale nie chwał"

— A dlaczego ten dwór nazywa się Czerwony?

— Taką modą chyba wtedy była, dużo też na Litwie Czerwonych Dworów. No a tutaj było dużo zabudowań z czerwonej cegły.

— A dom Sienkiewicza — zwykły, drewniany.

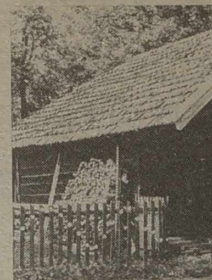
— Ale on był w środku pięknie urządzony. Był tam salon i inne pokoje. Oni często lubili przesiadywać na werandzie. Dużo gości tu przyjeżdżało, wtedy tu krzesła wynosili na werandę albo do саду. Pan — najczęściej lubił przesiadywać po prostu na podłodze.

— Mówili ludzie, że to był nie jego majątek, ale żony. Bogata była i dlatego z nią się ożenił.

— Czyby więc hojną ręką rozdawał dworskim dzieciom dziesiątki hektarów ziemi, folwarki będące... nie całkiem znów jego własnością?

— Żona dobrze o tych roman-

żniwa, młócka, to wszyscy zwawo kolo roboty się zaczęli — ikowal, i pastuch, i kto tylko był. Pastuchów było różnych, podług doświadczenia i wieku. Był na przykład pastuch starszy i pastuch młodszy. Mój mąż, Kazimierz, był pastuchem młodszym. Mąż mógłby dużo o tym opowiedzieć, ale już stano słyszy i słabo widzi, jest ale młodszy starszy. Jego matka żyła do panych dziedziła, Melanina Harasimowicz, mieszkała w sąsiednim Jadvigowie, jej chata była trzecia od pastwa Sienkiewiczów. Ja Sienkiewiczowa wdziałałam najczęściej z daleka, bo to ciągle przy robocie się było — a to jagody



Świrowi, jeden z dawnych dworskich zabudowań, stan obecny.

sach wdziałała, pokrywała wszystkie jego grzeszki...

Zdjęcia — tu i ówdzie pod strzechą

Kochał nie tylko kobiety, również kwiaty. Sprowadzał z Warszawy nasiona najprzeróżniejszych odmian, jednego z miejscowych, Józefa Taluna, wysłał do Warszawy, żeby ten mógł tam się podkziścić w ogrodnictwie. Nie lubił samotności. Ciągłe we dworze kręcili się jacyś ludzie, zjedynał ich sobie swoją bezpośredniością, miał może w tym gronie nawet przyjaciół.

Trudno dziś dociec, w charakterze kogo przyjeżdżał tu Jan Bułhaka. W końcu nie jest to takie istotne. Faktom pozostaje, że to dzięki niemu właśnie, ówczesnemu mistrzowi fotografii, udało się dziś obudzić w ludzkiej wspomnieniu — najczęściej dobrze — o trochę dziwnym panu z Czerwonego Dworu, który na gwałt ściągł się z czasem, aż czas go pokonał — na gle, nieoczekiwanie.

Jana Bułhaka nikt tu sobie dzisiaj nie przypomina. Ten i ów pamięta tylko, że różni tu kiedyś Czerwony Dwór fotografowali, także — pana Sienkiewicza, jego żonę, siostrę i... może nawet wszystkie jego chochaki. Ten i ów może jeszcze pod strzechą przechwone stare zdjęcia, do których nie każdy się przyszy ("za bolszewików mogło być to niebezpieczne, mogliśmy być posadzeni o jakieś powiniowactwo z panami"). Józefa Wojtkiewiczowa jednak się w niej: portret właściciela dworu był w jej domu pierwszy po świętym obrazie...

— Co jeszcze z wcześniejszych zabudowań ocalało w Czerwonym Dworze? Dawna piekarnia (później jadłodajnia), świroi! jeszcze parę domów, przebudowanych — jednak na starych fundamentach. Rosną jeszcze stare, rzadkie drzewa w parku (możno już prze-zredzonym). Dziśszyj Czerwony Dwór — to przeważnie piętrowe domy z cegły.

— Siedziemy wszyscy gęsto upchani, niczym w inkubatorze. Że człowiekowie będą własnej go spodarki. W tych murach jak w więzieniu.

Drewniany dom Stanisława Sienkiewicza, skarbiec i świroi są dzisiaj w tym pejzażu coś w rodzaju obrazka, do którego wybiega się jakąś dziwnie tęskną myślą za tym co było i co już bezpowrotnie minęło.

(Dokończcie następą)

— Alwida ROLSKA
 Czerwony Dwór (w pobliżu RZK-szy), rejon wileński
 Fot. i repr. Marian Paluszkievicz

Cieszyńskie spotkania Ekumeniczne

"Jesteśmy zawsze otwarci"

Rozmowa z prezydentem Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej, pastorem Kościoła Anglikańskiego Richardem HILLEM

— Ruch ekumeniczny ogarnął kraje europejskie, powoli ogarnia już kraje postkomunistyczne. Czy Wspólnota ma zamiar rozszerzać się dalej na Wschód?

— Oczywiście. Nie jesteśmy jednak organizacją oficjalną i do niczego nie wdieramy się na siłę ze swymi planami. Każdego jednak, kto wykazuje chęć i dobrą wolę, przyjmujemy z otwartymi rękoma. Osobiście jestem ogromnie szczęśliwy, że ten Kongres odbył się w Polsce. To pierwszy Kongres w kraju postkomunistycznym. Cieszy mnie również, że do tego ruchu włączyli się Czesi i Rumuni. Myślę, że ta pierwsza jaskółka z Litwy także okaże się dobrym zwiastunem wiosny. Chętnie będziemy widzieć Litwę, i nie tylko Litwę, na przyszłe lata i nie w jednej osobie, lecz w szerszym gronie.

— Czy widzi Pan owoc swojej pracy? I czy ekumenizm rzeczywiście pomaga ludziom w ich wzajemnym współżyciu?

— Wydaje mi się, że tak. Ludzie uczą się tu zawsze jeszcze czegoś o swojej wierze i wierze innych. Zdobywają się tu nowe doświadczenia nie tylko wspólnej modlitwy, ale także wspólnej pracy, oczuwania i listnienia. Zjemy tym w trakcie naszych spotkań, zabieramy tu nowe doświadczenie do naszych domów. Mimo że uczestnikami kongresu są członkowie indywidualni, każdy z nas może podążać za sobą szersze rzesze, a nawet sprokować do pracy ekumenicznej całe Kościoły. Ale pragnę tu głęboko zaznaczyć, że nasza Wspólnota nikogo nie przeciąga na inną religię (nie znam takich przypadków, by ktoś przeszedł na inną religię) tylko uczy lepszego poznania własnej religii, poznania i szacunku do innego wyznania chrześcijańskiego oraz tolerancji wobec siebie i osób o innych po-

głądach. Wspólnota więc jest w pewnym sensie założeniem edukacyjnym i miłości bliźniego. Jest to po prostu wielka pielgrzymka zaufania.

— Zauważyłam, że w Kongresie brało udział wiele starszych osób, natomiast nieco brakowało młodzieży. Myślę, że Wspólnotę należy odnawiać, zaangażować w to więcej ludzi młodych.

— Wiek uczestników Kongresu jest poniekąd związany ze stylem konferencji: filozoficzne odczyty, długie liturgie, co może nieco męczy młodych. Młodzi uczą się już dziś ekumenizmu w harcerskich, organizacjach Taize i in. Jednak już od paru lat przybyma nam modzieży, młodzieży dobrej, tej, która wie, czego poszukuje i dokąd dąży. Świadectwem tego jest dzisiejsza grupa młodych Rumunów oraz Czechów.

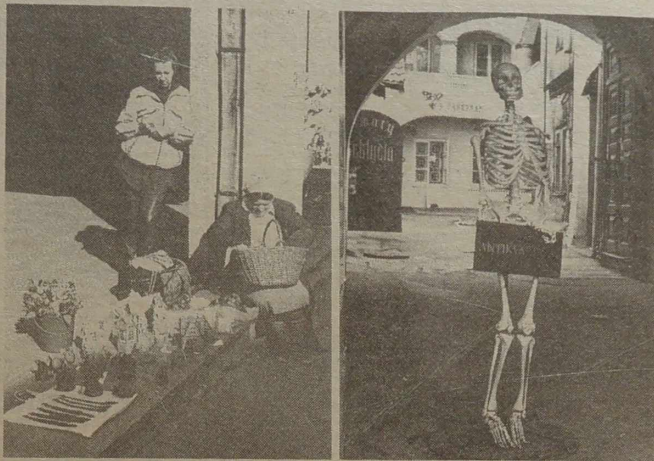
— Jak się współpracuje we Wspólnotę z Kościołem Rzymsko-Katolickim? Z którym z Kościołów współpracuje się najlepiej?

— Pod tym względem nie ma Kościołów lepszych, czy gorszych. Wszystko zależy od miejsca i od ludzi. Owszem, niektóre Kościoły katolickie traktują nas czasem jakbyś nieco podejrzanie i na dystans. Myślę, że niektórzy liderzy Kościołów obawiają się, iż jako organizacja nieoficjalna będziemy łamać pewne zasady. Ale many też liderów katolickich, którzy wiele nam pomagają, i rekrutym popularnie, pchają nas ruch do przodu.

— Dzięki za rozmowę i życzę, aby między nami coraz więcej zrozumienia, i to nie tylko między wiernymi, ale także pomiędzy ludźmi wszystkich Kościołów chrześcijańskich.

Julitta TRYK

Wino-Cieszyn



Na wileńskich ulicy

Czas zaczął już na złoto malować drzewa

Nasza przepiękna Starówka fragmentami sporymi wygląda paskudnie. Wystarczy przeparkować się Tatarską, Garbarską, Ludwisarską. Ta ostatnia — to dziś dostaje martwy fragment aglomeracji miejskiej. I nie wiada, jak na razie, żadnej perspektywy. Ojcowie miasta narzekają na chroniczny brak środków na restaurację i remont niszczących w zastraszającym tempie budynków. Nie są też skłonni do przekazywania ich w dżierzawę, np. obco krajowcom.

Najbardziej odwiecznymi przez turystów ulicami jest bez wątpienia ciąg — Zamkowa — Wiełka — Ostrobramska. Bogactwo architektury cechuje ten fragment miasta i równocześnie daleko posunięte ubóstwo jego przepięknych, nastrojowych podwórzy.

Sytuację poniekąd ratują przytulne sklepiki na parterach i małe, bezprezjonalne kawiarenki. Na szczęście jest tego ostatnio coraz więcej. Jeśli ktoś woli, może wybrać lokal elegancki, ale raczej bez stylu i klasy. Bo przecież piękny, bogaty wystrój nie zawsze jest wykładnikiem klasy, a jak tu mówić o stylu, jeśli dajmy na to zamawiając ślimaki (tak, proszę państwa, ślimaki są już serwowane w Wilnie i przy tym najprawdopodobniej dziś piątnicy 15, a jutro już 18 litów.

Jeśli kogoś nie stać, lub nie ma ochoty na lokal, przyjemnie czas spędzać może oglądając obrazy w

miejscu szczególnie oblubowanym przez artystów malarzy, przy murku cerkiewki pod wezwaniem św. Paraskiewy, a popularnie — Piatnickiej. W tych dniach, gdy czas zaczął już na złoto malować drzewa, na obrazach tu sprzedawanych jest coraz więcej barw rudozłoty. Tak tu zawsze: kolorystyka — w zależności od pory roku. Czasem zdarzy się wypatrzyć coś ciekawszego. Obco krajowcy natomiast bardzo chętnie kupują kije. Bo na Zachodzie podobno dobrze widziane jest w eleganckim domu przynajmniej jedno takie dziełko.

W podcieniach "nowocześnie-go" budynku, w którego miejscu stał ongiś pałac Radziwiłłów (przez wilanian kardynał zwany, bo Jerzy Radziwiłł — kardynał i biskup wileński urządził w pałacu kaplicę i mieszkanie dla księży), ulokowali się dość wygodnie sprzedawcy

różnego rodzaju upominków. Co prawda, władze miasta w swoim czasie, najprawdopodobniej, żeby ukryć swoje nierobstwo na innych odcinkach, rozpoczęły wielką akcję rugowania kramarzy. Na szczęście bezskuteczną. Każdy więc dziś znajduje tu do koloru do wyboru jakiś upominek: od gwizdka w postaci glinianego kugolka, poprzez eleganckie dodatki ze skóry, aż po bardzo drogie burszyny.

Na brak pomysłowości ludzie interesu ze Starówki nie muszą się uskarżać. Np. do antykwiariatu na Zamkowej zaprasza — jego może szkielec. Urokliwe podwórko częściowo już zostało odnowione, a właściciel antykwaryjny towar oferuje też na stole, tuż przed wejściem do sklepu.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: o brak pomysłowości właściciela antykwiariatu niby nie oskarży; ceramika do wyboru do koloru w podcieniach nowego budynku, w którego miejscu ongiś znajdowała się tw. kardynała; malarze oblubowali sobie najbardziej murek przy cerkiewce Piatnickiej

Fot. Marian Paluszkievicz



Ktokolwiek wie...

Pan Jarosław Aranowicz z New York University zwrócił się do redakcji z prośbą o dopomoczenie w odnalezieniu jakichkolwiek śladów jego dziadków — Zofii i Karola — którzy zginęli w nieznanych okolicznościach prawdopodobnie w Wilnie podczas wojny.

Dióje tej rodzinny są wręcz tragiczne. Pan Karol był polskim oficerem, matką wychowywała syna, t.j. ojca pana Jarosława. Mieli w Wilnie kamienicę i dom letniskowy za miastem. Gdy wybuchła wojna, ojciec pana Jarosława przebywał z małżonką na letnisku. Po powrocie nie zastali w domu nikogo.

— Ojciec miał wówczas 5 lat — mówi pan Jarosław. — Został sam. Wzwał się ulicami, bawił z innymi sirotkami pod Górą Zamkową. Troskiliwie go brano i umieszczano w domu dziadka i troykrotnie uciekał stamtąd, gdyż go było i kazano mówić po litewsku. Pod koniec wojny ojciec wraz z innymi polskimi sierotami został wysłany "transportem kolejowym" do Pruski.

Miał dokumenty potwierdzające, że był chrześcijanem Ostrej Bramie, co do pierzeży komunisty przystąpił w listopadzie Św. Jana. Niestety, gdy miał 19 lat został powołany do wojska, przekazano dokumenty koleżce, u którejgo opiekę pod czas pożaru.



Ojciec pana Jarosława mieszka obecnie w Polsce, w Kielcach. Czytaws bezskutecznie stara się odnaleźć ślady zaginionych rodziców. Ktokolwiek wie, daj znać, prosimy, w jak o skontaktowanie się z redakcją. Analogiczna informacja została zamieszczona w gazecie "Nowy Dziennik" w Nowym Jorku.

NA ZDJĘCIU: tak wygląda pan Jarosław — być może istnieje jakieś podobieństwo między nim i dziadkami.

W Ośrodku Kosmetologii Leczniczej

Zdrowie i uroda — to prawie to samo

Wydłamy najkorzystniej, gdy jesteśmy wypoczęci i odprężeni. No i oczywiście, potrzebujemy kosmetyków. Trudno jest dziś dokonać wyboru w morzu kosmetyków znanych i mniej znanych firm, tym bardziej, że reklama potrafi skierować konsumenta nie zawsze we właściwym kierunku. Zasięgnąć rady kosmologa? Z usług kosmologa korzystają jednak nie wszyscy — chronią zawartość saskiewki w sposób tradycyjny dbają o wygląd swojej cery, korzystając z sprawdzonych środków kosmologicznych.

— Zdrowie i uroda często oznaczają to samo. Do Ośrodka Kosmologii Leczniczej najczęściej zwracają się ci, którzy mają jakieś problemy z cerą. Nie ma recepty na zdrową cerę, dlatego problemy każdego pacjenta wymagają specyficznego podejścia. Trądzik, wysypki, brodawki, łojotok, wypadanie włosów — wszystkiemu można zaradzić. Wykonujemy także masaż, masażki, pedicure, depilację zębego nacięcia — mówi dyrektor Ośrodka Dalia Pusauskienė.

Ośrodek Kosmologii Leczniczej przy ul. Jagiellońskiej jako placówka

kosmologiczna istnieje w Wilnie już od 40 lat. Sądząc z dużej liczby zainteresowanych inne gabinety kosmologiczne nie stanowią poważnej konkurencji. Chodzi o to, że pracują tu lekarze kosmologów, którzy różnią się od kosmologów tym, że dokonują nie tylko profilaktycznej pielęgnacji cery, ale też udzielają pomocy i rad medycznych.

Mineją już czasy, gdy wizyty u kosmologa były zarezerwowane wyłącznie dla kobiet. Panowie również dbają o swój wygląd, co wcale nie oznacza, że są o niego przystojniejsi.

— Świadoma jestem tego, że zamężne panie wybierają salony piękności wyposażone w nowoczesny sprzęt, gdzie można zrehabilitować, użyć pachnącego kremu, tylko nie doświadczyć pomocy i konsultacji lekarza — powiedziała D. Pusauskienė.

Mirosława JANUSKIEWICZ

Watykan-Kenia

350 000 ludzi na Mszy papieskiej

Jan Paweł II odprawił we wtorek rano w Nairobi Mszę świętą, w której uczestniczyło 350 000 ludzi, a koncelebrowano ją wraz z biskupami kenijskimi duchowieństwo z wielu krajów Afryki, m.in. z Zairu, Kuandy, Burundi, Tani...

Dziennikarze towarzyszący papieżowi odnotowali w korespondencjach z Nairobi, że mimo iż po wypadku, któremu uległ, nadal nieczyta na jedną nogę, nie skorzystał z windy zainstalowanej przy dość wyszukanej platformie, na której ustawiono ołtarz, i wszedł na nią pokonując 25 stopni.

Polska

Rozszerzenie Rady Polonii Świata

Prezydium Rady Polonii Świata, które zakończyło czterdzienną obradę w Lublinie, postanowiło przyjąć do Rady organizacje polonijne z Ukrainy, Litwy, Rosji i Białorusi.

W lubelskim spotkaniu z Prezydium Rady Polonii Świata, koordynującej dotychczas działalność Polonii w krajach zachodnich, uczestniczyli także przedstawiciele polonijnych organizacji z Kazachstanu, Abchazji, Łotwy, Estonii, Rumunii, Czech i Węgier.

Zdaniem przewodniczącej Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Emilii Chmielowej, lubelskie spotkanie otworzyło nowe perspektywy dla Polonii na Wschodzie i Zachodzie.

Rada Polonii Świata jest porozumieniem niezależnych centralnych organizacji polonijnych w różnych krajach oraz ogólnosiątkowych organizacji polonijnych. Istnieje od 1978 roku. Biuro Rady mieści się w Toronto.

Bp Pieronek: w Polsce trwa wojna religijna

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek stwierdził, że "wojna o konkordat ma charakter wojny religijnej jest naprawdę niepotrzebnym dolewaniem oliwy do ognia".

Wg bpa Pieronek, sprawa odkładania ratyfikacji konkordatu "to jest działanie czysto partyjne, a nie w interesie społeczeństwa". Sekretarz Episkopatu stwierdził również, że konkordat powinien być ratyfikowany 2 lata temu.

Oleki: rząd nie prowadzi antynarodowej polityki

Premier Józef Oleksi powiedział nawiązując do wypowiedzi niektórych członków Episkopatu Polski, iż nie zgadza się z opiniami, jakoby rząd prowadził antynarodową politykę.

Pytany o planowane na piątek posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, premier stwierdził, iż spodziewa się, że podczas tego spotkania strony omówią sprawy, które "mają do siebie".

Bośnia

Chorwacja ogłasza koniec ofensywy

Władze chorwackie ogłosiły we wtorek koniec ofensywy armii chorwackiej przeciwko Serbom bośniackim w zachodniej Bośni. Armia chorwacka nie będzie też próbowała zdobyć Banja Luki.

Chorwaci i Bośniacy, występujący od kilku tygodni jako sprzymierzeni przeciwko Serbom, kontrolują już 50 procent terytorium Bośni. W ten sposób zachodni plan podziłał tego kraju według formuły 49 procent dla Chor-

watów i Bośniaków (Muzułmanów), a 51 procent dla Serbów jest praktycznie zrealizowany.

Rzeczniczka głównej kwatery tzw. podwójtowej flaki NATO w Waspoju stwierdziła, że sojusznik jest zadowolony z tempa, w jakim bośniaccy Serbowie wycofują swą ciężką broń z 20-kilometrowej strefy bezpieczeństwa wokół Sarajewa.

Ukraina

Minister obrony o krok od śmierci

O krok od śmierci był we wtorek rano ukraiński minister obrony Witalij Szmorow. Gdy samolot, który miał lecieć z oliwiarską wycieczką na Łemkowie, okazało się, że odpadła jedna koła.

Zaloga lotniska zastanowiła się, jak to możliwe, że w samolocie TU 154 oddanym do dyspozycji szefa rządu obrony mogły odpadnąć dwa koła.

USA

Tragiczne skutki huraganu



Ostatni bilans huraganu Marylin, który nawiałł Wyspy Dziewicze i Porto Rico wzdłuż 9 ofiar śmiertelnych i 50 narańnych oraz zagninionych — podał oficjalna frolda amerykańska. Wcześniej sze informacja o 50 ofiarach, zasypanych w gruzach budynku w Charlotte, Amalce, największym mieście Ws. Tomasz — okazały się nieprawdę. Według radnioków w budynku, który zwałił się w wyniku huraganu, nie było nikogo.

Obecnie huragan przemieścił się nad Atlantyk.

NA ZDJĘCIU: Skutki huraganu Marylin w Charlotte Amalce. Fot. EPA-ELTA

Gruzja-Rosja

Rośnie napięcie na granicy gruzińsko-abchaskiej

Śmierć żołnierza rosyjskiego z sił pokojowych Rosji, rozmieszczonych w abchaskim mieście Gudauta, który zginął w wyniku wybuchu miny, może stać się pretekstem do wystąpienia Moskwy przeciwko separatystycznej Republice Abchaskiej — uważa dziennik "Siegodnia".

Gruzja i Abchazja szykują się do działań bojowych

Ministerstwo Obrony Rosji ocenia sytuację na granicy między Gruzją a Abchazją jako "poważną". Obie strony — gruzińska i abchaska — prowadzą przygotowania do aktywnych działań bojowych i koncentrację siły po obu stronach granicznej rzeki Ingauri — informuje "Siegodnia".

Sytuacja zaostrzała się po wycieku Czernomyrdina

Konflikt między rządem w Tbilisi a separatystami abchaskimi zaostrzył się po wycieku premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina w Gruzję. Władze Abchazji utrzymują, że szef rządu rosyjskiego i przywódca Czernomyrdina Eduard Szewardnadze podpisali poufne porozumienie o koordynacji działań, zmieniających do przyczynienia integralności terytorialnej państwa gruzińskiego.

Lider Abchazji Władimir Ardzinba zwrócił się z prośbą do ministra spraw zagranicznych Rosji Andrieja Kozierowa o ujawnienie dokumentów,

podpisanych 15 września w Tbilisi. W postaniu do MSZ Rosji strona abchaska twierdzi, że dysponuje informacjami, że poufne rosyjsko-gruzińskie porozumienie przewiduje wspólne działania wojsk rosyjskich i gruzińskich przeciwko Abchazji. W tym celu Rosjanie rzekomo przekazali Gruzji okretę wojskową i desantowe, które mają wysadzić gruziński desant w rosyjskiej bazie Oczamczira na terytorium Abchazji. Jednocześnie z desantem gruzińskim do akcji mają wkroczyć rosyjskie wojska (w tym siły pokojowe) w Gudauce.

Sztaba prasowa rosyjskich wojsk powtórnie-desantowych rozpowszechniła w poniedziałek oświadczenie, demontujące zarzuty strony abchaskiej. W dokumencie tym zapewnia się, że "puk powrotnie-desantowy w Gudauce wykonał misję pokojową w ramach dotychczasowego ustaleń".

Tbilisi czekało na spryjałkę warunkii polityczne

Dziennik "Kommersant-Daily" uważa, że "jeśli nawet władze Abchazji

wyolbrzymiają antyabchaskie knowania, to w niewielkim stopniu. W ciągu ostatnich miesięcy Tbilisi неоднократно żądało od Rosji nie tyle udzielenia pomocy wojskowej, ile niemieśniania się do operacji rozwiązania problemu abchaskiego na wzór czezeński, przy użyciu siły". Według "Kommersanta", plan takiej operacji został już opracowany przez gruzińskie służby specjalne, a Tbilisi jedynie czekało z jego realizacją na spryjałkę warunki polityczne.

Los reżimu Władisława Ardzinbi jest przesądzony?

Warunki takie powstały obecnie, kiedy Rosja w zamian za udostępnienie jej czterech baz wojskowych na terytorium Gruzji obiecała, jeśli nie udzielenia pomocy, to przynajmniej zachowanie życzliwej neutralności. Ponieważ oddziały abchaskich separatystów pokonały latem 1992 roku siły rosyjskiej (i uzbrojonych przez Rosjan ochotników z republik północnokaukaskich, w tym Czezeńców pod dowództwem nieznanego wówczas szereży Szamila Basajewa), to wstrzymanie tej pomocy dzisiaj przesądza o losie reżimu Władisława Ardzinbi.

Jeden z wariantów poufnego porozumienia przewiduje podobno wycofanie rosyjskich sił pokojowych z rejonu Gali, co otwiera oddziałom gruzińskim drogi na Suchumi, stolicę Abchazji.

Szewardnadze zapłacił ograniczeniem suwerenności Gruzji

Aby odzyskać kontrolę nad Abchazją (a w dalszej kolejności nad Południową Osetią), Szewardnadze zapłacił cenę ograniczenia suwerenności Gruzji. Zgodnie z podpisanym 15 września Układem o rozmieszczeniu rosyjskich baz wojskowych na terytorium Gruzji, Rosja otrzymuje na okres 25 lat (z możliwością przedłużenia) prawo do posiadania na terytorium tego państwa czterech baz.

Poza traktatem o bazach Czernomyrdin i Szewardnadze podpisał dodatkowy protokół o rozmieszczeniu rosyjskich garnizonów w niektórych innych rejonach Gruzji. "Konkretnie miejsca dyslokacji tych garnizonów nie zostały na razie określone" — pisze "Krasnaja Zwiezda".

Ropa naftowa jest czynnikiem plemuszczenia rosyjskich baz i

garnizonów na terytorium Gruzji nie tylko pozwoli Rosji na zwiększenie swojej obecności wojskowej w najbardziej dynamicznej i niejregionie granicznym z Turcją, ale diametralnie zmieni także warunki dla transportu kaspiskiej ropy naftowej do portów czarnomorskich. Kontrolując terytorium Gruzji Moskwa może przystąpić na to, aby część ropy była transportowana rurociągiem z Baku do Batumi lub do portu Sapsa pod Poti, a stamtąd tankowcami do bułgarskiego portu Burgas z ominięciem terytorium Turcji.

"Ropa naftowa i związane z nią pieniądze są w konfliktach czynnikiem pierwszoplanowym, czołgi i artyleria — czynniki wtórny" — uważa "Siegodnia". Sytuacja geopolityczna zmienia się dzisiaj na niekorzyść Ardzinbi również dlatego, że abchaski separatyzm spełnia swoją rolę, zastępując Szewardnadzego do czasu, aż umieszka w obec Rosji. Ardzinba jest już Moskiewie niepożądany, a nawet przeszkadza w wielkiej grze o ropę naftową. Sam Ardzinba też to chce wyrazić, skoro niezależnie od posiadania do Kozierowa, wysłał też, jak twierdzi rosyjska prasa, swoją rodzinę do Kanady.

W kręgu lektur

Ze studium Vilnense

Książeczka ta ukazała się w przeddzień obchodów 80-lecia szkoły Kolonii Wileńskiej i nosi tytuł "Kolejka Wileńska-Pawilny". Napisała ją Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk.

Wieloletni redaktor "Kuriera Wileńskiego" Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk. Pierwsza została poświęcona dziejom samej Kolonii, napisana w swoim czasie przez znanego wileńskiego archiwistę Stefana Roska i obejmuje okres 1887-1939. Wydan on już właśnie w 1933 roku. "Wileńska Kolejka" jest natomiast Towarzystwa Wileńskiej Kolejowej na 25-lecie istnienia tego towarzystwa. Odbito wtedy 1 ty...



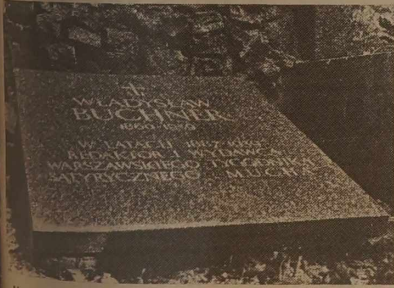
Teresa Klimasauskienė

Kolonia Wileńska - Pawilny

Warto nadmienić, że w wyniku bogactwa zebranych materiałów, co było pokłosiem m.in. konferencji naukowej z okoliczności 80-lecia szkoły, zadeklarowane zostało wydanie kolejnej poszerzonej pozycji na ten temat.

Danuta WEROWSKA Repr. B. Kondratowicz

Warto nadmienić, że w wyniku bogactwa zebranych materiałów, co było pokłosiem m.in. konferencji naukowej z okoliczności 80-lecia szkoły, zadeklarowane zostało wydanie kolejnej poszerzonej pozycji na ten temat.



Na wileńskiej Rossie

Pamięci Władysława Buchnera

Wieloletni redaktor "Kuriera Wileńskiego" Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk. Pierwsza została poświęcona dziejom samej Kolonii, napisana w swoim czasie przez znanego wileńskiego archiwistę Stefana Roska i obejmuje okres 1887-1939. Wydan on już właśnie w 1933 roku. "Wileńska Kolejka" jest natomiast Towarzystwa Wileńskiej Kolejowej na 25-lecie istnienia tego towarzystwa. Odbito wtedy 1 ty...

Wieloletni redaktor "Kuriera Wileńskiego" Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk. Pierwsza została poświęcona dziejom samej Kolonii, napisana w swoim czasie przez znanego wileńskiego archiwistę Stefana Roska i obejmuje okres 1887-1939. Wydan on już właśnie w 1933 roku. "Wileńska Kolejka" jest natomiast Towarzystwa Wileńskiej Kolejowej na 25-lecie istnienia tego towarzystwa. Odbito wtedy 1 ty...

Halina JOTKIAŁO

Wieloletni redaktor "Kuriera Wileńskiego" Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk. Pierwsza została poświęcona dziejom samej Kolonii, napisana w swoim czasie przez znanego wileńskiego archiwistę Stefana Roska i obejmuje okres 1887-1939. Wydan on już właśnie w 1933 roku. "Wileńska Kolejka" jest natomiast Towarzystwa Wileńskiej Kolejowej na 25-lecie istnienia tego towarzystwa. Odbito wtedy 1 ty...

Wieloletni redaktor "Kuriera Wileńskiego" Teresa Klimasauskienė, dyrektorka tej szkoły z zawodu matematyk. Pierwsza została poświęcona dziejom samej Kolonii, napisana w swoim czasie przez znanego wileńskiego archiwistę Stefana Roska i obejmuje okres 1887-1939. Wydan on już właśnie w 1933 roku. "Wileńska Kolejka" jest natomiast Towarzystwa Wileńskiej Kolejowej na 25-lecie istnienia tego towarzystwa. Odbito wtedy 1 ty...

Aloe Vera

Niezwykła roślina

Jeśli nigdy nie słyszałeś o roślinie "pierwszej pomocy", sprytaj swoich sąsiadów, rodziców lub dziadków. Pewnie szybko znajdziesz paru, którzy będą mogli ci opowiedzieć o swoich doświadczeniach. Pod wpływem tych opowiadań z pewnością przypomnisz o tym, że babcia przykładała ci w dzieciństwie do poparzonej ręki, nogi świeżo odciętą liść dzwiny doniczkowej rośliny, wyglądającej jak kaktus. W wielu domach znajduje się ona i dziś, nazywają ją "rośliną od oparzeń", lecz jej oficjalna nazwa brzmi Aloe Vera.



Nazwa botaniczna Aloe Vera brzmi Aloe Barbadensis. "Vera" po łacinie znaczy "prawdziwy" i został tak nazwany w starożytnych czasach, ponieważ uważano, że ten właśnie gatunek aloesu posiada najlepsze właściwości medyczne. Obecnie z ponad 200 różnych odmian Aloe Vera tylko cztery uznawane są za lecznicze. Z tych czterech najsłynniejszą odmianą terapeutyczną ma Aloe Barbadensis.

Rodzina aloesu nie jest wielka i należy do większej klasy roślin zwanych sukulentami, ponieważ posiadają zdolność zupełnego zamknięcia swoich porów, aby uniknąć strat wody. Są w stanie przetrwać długie okresy suszy. Prawie wszystkie sukulentki posiadają specjalną chemiczną strukturę, która prawie natychmiast zamyka jakikolwiek uszkodzenia rośliny, aby nie straciła drogiej wody. Następnie uszkodzenie goi się z niezwykłą prędkością i roślina zaczyna rosnąć w innym kierunku. Starożytni mogli to zaobserwować i wyciągnąć wniosek, że jeśli roślina tak działa dla siebie, to również może przynieść to działanie na organizm ludzki.

Od wieków Aloe Vera i jego "medyczne kuzynki" stosowane były szeroko w wielu kulturach ze względu na swoją potężną magiczną skuteczność przy leczeniu oparzeń, ran i kojeniu blizn, włączając łuszczycę, gdzie regularne stosowanie redukuje łuszczenie i swędzenie oraz wspiera nieoprawia wygląd skóry. Dokumenty historyczne Egiptan, Rzymian, Greków, Algierczyków, Marokańczyków, Tunezyjczyków, Arabów, Indian, Chińczyków donoszą o jego stosowaniu dla celów leczniczych i kosmetycznych. Według wielu podań Kleopatra przysyłała swój nieodpart wdzięk i urodę stosowaniu miazgi Aloe Vera.

Najwcześniejszym zapisem jest papirus z Ebers z 1500 r. p.n.e. którego oryginał przechowuje się na Uniwersytecie w Lipsku. Te egipskie papirusy stwierdzają, że uznawano powszechnie wiele leczniczych właściwości Aloe Vera jeszcze parę wieków wcześniej. Autor słynnego Herbarza Greckiego, Dioskurd z I w.n.e., sporządził długi i szczegółowy opis stosowania aloesu przy ranach, jako środka ściągającego, przy bezsenności, zaburzeniach żołądka, bólach, obstrukcjach, hemoroidach, swędzeniu, bólach głowy, wypadaniu włosów, chorobach skóry i jamy ustnej, dolegliwościach nerek, pęcherzach i innych, pielęgnacji skóry, oparzeniach słonecznych, skazach itp.

Historicy twierdzą, że Arystoteles namówił Aleksandra Wielkiego, aby podbić wyspę Sakroto od strony wschodniego wybrzeża Afryki i w ten sposób zapewnić sobie wystarczającą ilość aloesu jako środka leczniczego dla rannych żołnierzy. Inne starożytne źródła opisują jego stosowanie przy kosmetyce skóry, ochronie od słońca, wiatru, ognia i chłodu, leczeniu małych ran, odkażeniu ugryzionych i żądaj insektów, zdrapaniach, łuszczeniach, siniakach, skaleczeniach, otarciach, pokrzywkach, trądziku, oparzeniach trującym błuszczeniem, skazach, alergich, rozstępach skóry, przetokach, podrażnieniach spowodowanych nieprawidłową dietą, owrzodzonych ranach skóry, egzemach i innych skazach skórnych.

W Ewangeliu wg. św. Jana aloes wspomniany jest jako część misteryj, jaką namaszczone ciało Jezusa po jego śmierci.

Aloe Vera wywodzi z użycia na Zachodzie, kiedy siedziła cywilizacja przeniosła się do klimatu umiarkowanego, gdzie roślina tropikalna nie mogła przetrwać mroźnych zim. Wymalowano inne lekarstwa pochodzące z kultury klimatu umiarkowanego. Dopiero po wyznaczeniu promieni rentgenowskich i bomby atomowej na nowo skupiono uwagę nauki na tej roślinie. Oparzenia popromienne powodowały owrzodzenia skóry, które były prawie nieuleczalne, dopóki lekarze nie zaczęli stosować starego, ludowego leku z liści Aloe Vera. Zwykle działało lepiej niż cokolwiek innego. Jednakże ponieważ nikt nie wiedział jak przechowywać skó, aby się nie zepsuł, liście musiały być dożowane z tropików.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat programy badawcze nad Aloe Vera prowadzone są w wielu zakątkach świata. Niewątpliwym liderem na tym polu był były Związek Sowiecki. Wskipi profesor Jazara Brekman, dyrektor Instytutu Substancji Aktywnych Biologicznie we Władystoku oraz kilku innych naukowców, prawdopodobnie przyczynia się do tego, że aloes uzyska całkowicie oficjalny status w farmakopei rosyjskiej.

Na Zachodzie przeprowadzono wiele intensywnych badań, aby ustalić, co czyni aloes tak skutecznym. Wrzaz z rozprzestrzenieniem sławy rośliny, powstało wiele firm zajmujących się produkcją wyrobów z aloesu. Po intensywnym badaniach, laboratoria są w stanie tylko częściowo wyjaśnić niesamowitą potencjalną nietoksyczną Aloe Vera. Miazgę jest najbardziej pomyslową mieszkanką antybiotyków, środka ściągającego i łagodzącego, jednocześnie będąc środkiem hamującym ból i powstawanie blizny oraz stymulującym wzrost nowych tkanek.

Na biurkach producentów wyrobów Aloe Vera piętrzą

się sterty listów od konsumentów, wyrażających wdzięczność i przekonujących jak wiele dobrodziejstw. Przy zastosowaniu zewnętrznych raporty te wykazują wyniki, które często są szybkie i zadziwiające. Przy zastosowaniu wewnętrznych rezultaty są zwykle wolniejsze, lecz według wielu listów, nie mniej wspaniałe. Są i takie, które wyrażają opinię, że normalni, zdrowi człowiek pijący miazgę Aloe Vera ma większe szanse pozostać zdrowym niż ten, który go nie pije.

Największym na świecie hodowcą, wytwórcą i dystrybutorem Aloe Vera jest amerykańska firma Forever Living Products. Celem założonej w 1978 r. firmy jest tworzenie produktów, które pomagają ludziom. Każdy krok od hodowli do wytworzenia gotowego produktu jest nadzorowany przez specjalistów firmy. Dzięki opracowaniu przez firmę patentowi na stabilizację miazgi aloesowej w sposób całkowicie naturalny otrzymujemy się produkt nieczym nie różniący się od miazgi znajdującego się w liście aloesu i może zostać użyty do produkcji kremów, emulsji, żeli, odżywek oraz innych wyrobów o wysokiej zawartości miazgi Aloe Vera. Forever Living uzyskało Pięćdziesiąt Aprobataj International Aloe Science Council posiadającą, że skó, miazg i Aloe Berry Nectar — to naprawdę 100% stabilizowany miazg Aloe Vera. Forever Living Products ma opracowane kilka programów używania swoich produktów. Jest to: 1. Kompleksowy Program Odżywek, w skład którego wchodzi odżywek skó aloesowej oraz preparaty odżywcze; 2. Zdrowa żywność; 3. Uroda na co dzień; 4. Pielęgnacja skóry oraz specjalnie zaskłony aloesowy jak np.: "Aloe Fleur de Bouvence" (Aloesowy Kwiat Młodocia) — będącej marzeniem każdej kobiety.

Od marzeń wracamy do naszej rzeczywistości. Czy znane są u nas produkty tej firmy? Co sądzą o nich konsumenci, którzy nabyli i wypróbowali ten fantastyczny produkt? Spróbujmy zasięgnąć ich opinii. Pan Mieczysław Dymiański, lekarz naczelny szpitala w Mejszajowie: "Aloe Vera jest lekiem dla nas znanym, oceniamy jego działanie bardzo pozytywnie. Jest to wspaniały środek oczyszczający, bakteriobójczy, bardzo pomocny na rany ropne. Stosowany wewnętrznie leczy wrzody żołądka, dwunastnicy i inne dolegliwości. Wspaniale służy jako lek na zwiększenie odporności organizmu". Pani Liliana Kunciewicz, właścicielka i kierowniczka salonu piękności: "Stosujemy od kilku tygodni szampon i odżywkę Aloe Vera, Aloe Scrub, krem nawilżający, balsam do warg i oczywiście Aloe Pro-Set — bezalkoholowy lek do włosów. Wszystkie kosmetyki firmy Forever Living Products mają bardzo łagodne działanie, nie są alergiczne, widzimy bardzo pozytywny efekt na włosach i na cerze. Bardzo się nam podobaają, tylko ta cena..."

Pan Czesław Maleski, redaktor naczelny "Kuriera Wileńskiego": "Zapoznaliśmy się z produktem Forever Living w bardzo konkretnym wygłoszeniu. Córceku podrapała kocię. Rany na rękach nie chciały się goić, zaczęły się ropić. Po zastosowaniu Forever Aloe First zaczęły się goić i zbladła w ciągu dwu dni. Aloe First jest w aptece, bardzo wygodny w użyciu, doskonale przechowuje się w lodówce".

Pan Edward Zawadzki, właściciel firmy "Miliardi": "Zachwycony jestem działaniem preparatów odżywczych Forever Mleczko Pszczelce oraz Forever Lite. Mleczko pszczelce daje mi energię na cały dzień, a kokałai z Forever Lite zastępuje z powodzeniem posiłek nie pozabawiając jednak mego organizmu składników niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania. Niskokaloryczny, starannie wyważony pod względem składu i proporcji Forever Lite służy jako preparat wspomagający odchudzaniu".

Stosując aloesową pastę do zębów Forever Bright pozbyłem się kariesu i wzdętych dziąseł, użycie szamponu Aloesowo-Joboba oraz odżywkę Aloesowo-Joboba dało znakomity efekt i przekonało, że każde włosy mogą wyglądać pięknie".

Takie są opinie. Nie przytaczam tu wszystkich, ale mogę zapewnić, że nie było żadnej negatywny. Do powyższego należy jednak dodać, że cudów nie ma, i tak doskonały produkt nie może być tani. Zjawiają się co prawda na naszym rynku produkty z Aloe Vera, które można nabyć za kilka złotych, ale chyba to dla hawajczyków. Cóż więc pozostaje dla tych mniej zamożnych? Doskonałą odpowiedzią na to udziałia książka pana Roberta Dehina, specjalisty od roślin i produktów w medycynie naturalnej, pod tytułem "Zielony Lekarz Pan Doktor Aloes" przetłumaczona z angielskiego i wydana przez agencję "Bibliofil" w Warszawie w 1994 r.

Wszystkie osoby zainteresowane produktami Forever Living oraz informacja na temat ich dystrybucji prosimy o kontakt w Wilnie pod numerem tel. 42-72-70 lub telefaks 42-75-76 w dniach tygodnia pracy. Szczególnie ciekawych nas opinia lekarzy, stomatologów, kosmetyków i innych ludzi mających doświadczenie w stosowaniu Aloe Vera.

Romuald Mielczarski, pełnomocny dystrybutor FLP Poland

TELEWIZJA

ŚRODA, 20 WRZEŚNIA

LTV
7.00 - Dzień dobry 9.05 - Wiadomości w jez. niem. 9.35 - Wiadomości w jez. franc. 10.00 - Film fab. "Dziwica Orfeusz" 11.10 - Lekcja jez. ang. 17.00 - Videomagazyn informacyjny 17.15 - 9 zmiast. 18.00 - Wiadomości 18.30 - "Dolina teatru" 18.35 - Skow chreścianina 18.45 - Wiadomości (roz.) 19.00 - Program dla dzieci 19.20 - Zdrótka na co dzień 19.40 - Telefon. Czy rzeczywiście emerytury nie zmniejszają się? 20.30 - Panorama 21.00 - Sport 21.15 - "Lobnia i Parlat" 21.20 - M.K. Ciurlionis "Fuga" i "Allegro" 21.25 - Mocy program psychologiczno-pedagogiczny 22.30 - S. "Wroblek swiatyni" 23.45 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
7.00 - S. "Manuela" 7.30 - S. "Tak swiat jest kraj". 18.03 - "Dziwca Orfeusz" - program dok. 18.30 - Historia (P) 17.00 - Program jubileuszowy, cykl Polska 50, 40, 30, 20 lat temu (P) 17.20 - "Kraikowe legendy" (P) 17.30 - "Alternaty" - program artystyczno-publicyst. (P) 18.00 - "Telesport" (P) 18.15 - Nowości bałtyckie 18.20 - Film anim. 18.30 - S. "Nana" 19.30 - Senasacje sportowe 20.00 - Wyprawa na północ 20.30 - S. "Wroblek swiatyni" 21.00 - S. "Tak swiat jest kraj" 21.50 - Nowości bałtyckie 22.00 - Panorama (P) 22.30 - Adaptacja literat. "Lobnia i Parlat" (P) 0.40 - Program na czwartek (P) 0.45 - Spotkanie z gwiazdą - Hanna Banaszak w Łańcutu, 17.20 - Warszawa jesien 95 (P).

LNK TV
7.00 - Poranne koło 9.00 - TV shop 9.05 - "Bez domu jest źle" 17.00 - Czas 17.20 - Tangomania 17.40 - "Bulwarowy show" 18.10 - Film anim. 18.35 - "Bez domu jest źle" 19.30 - Cztery koła 20.00 - Czas 20.45 - TV shop. Anon. 21.00 - Film "Strybn" 21.40 - Film TV LNK "Joe Cock" w Wilnie" 23.15 - Film "Flomien serca".

TELE-3
7.30 - CNN (ang.) 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara" 9.30 - S. "Mania Celeste" 10.30 - Film fab. "Rozwieszacz publiczny" 16.00 - Telelekt. 16.30 - Grupa muzyczna 17.30 - Ciątki w ludzko 18.00 - Patrzy uważnie 18.30 - Kalendarz europejski 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara" 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości 21.15 - Nowości sportowe 21.30 - S. "Góral Z" 22.30 - Muzyka 22.50 - Wiadomości 23.15 - Nowości sportowe 23.30 - Muzyka.

KOWIENSKA TV
7.00 - 12.00 - "Studio 3000" 7.00 - Ekspres poranny 1.825 - S. "Kameleon" 8.55 - Ekspres poranny 2.930 - S. "Kopciuszka" 10.25 - Mój dom - moja teleteka 10.30 - "Dziwna" Program TV "Deutsche Welle" 18.00 - Program, anon. 19.50 18.10 - S. "Brzóg marzeń" 18.40 - S. "Kopciuszka" 19.30 - Ostry kant 19.50 - Przeglad tygodnia "Lakinioki sosliny" 20.00 - Wiadomości 20.20 - Film anim. dla dzieci 21.00 - ABC zdrowia 21.30 - S. "Dziwna A" 22.45 - S. "Kameleon" 23.05 - Wiadomości.

WIENSKA TV
18.40 - Tablica ogłoszeń 18.45 - Dziś w miasteczku 19.00 - CNN "Stry" 19.30 - Program "Jura sama" 20.30 - Film fab. "Odkrycie jez" 21.55 - S. "Philippe Marlou - prywatny detektyw" 22.15 - Konsorzium "Jaura i partnerzy" 23.00 - Dziś w miasteczku 23.15 - "Historie milskie".

IKANAL
5.00 - Poranek 8.00 - Dziennik 8.20 - S. "Kobieta z tropików" 9.10 - Temat 9.50 - W świecie zwierząt 10.35 - "Przypomyj mi" 11.00 - Dziennik 11.20 - "Mier" 12.00 - Film fab. "Upadek inżyniera Garina" (2) 13.20 - Program informacyjno-rozrywkowy 14.00 - Dziennik 14.20 - Siedem dni w spr. 15.00 - Domiślo 15.20 - Dzieci w Klatce 15.30 - Dzieciuchy międzynarodowy festiwal Kłocina 16.00 - "Sciągaczka" 16.05 - S. "Helene i chłopcy" 16.30 - "Tin notki" 17.00 - Czas 17.20 - S. "Kobieta z tropików" 18.10 - Godzina muzyki 18.35 - Telegra "Ogdajni melodie" 19.00 - Fabryka marzeń 19.45 - Dobranie dzieci 20.00 - Czas 20.50 - Program 20.55 - Film

fab. "Porwanie Sewo" 22.35 - Wersje 22.55 - Bez paury 23.20 - Koszykowa. Super tupa (meczby) (D) "Dynamo" (Moskwa) - "Akwarium" (Wojegrad) 0.05 - Dziennik 0.25 - S. "Ulisse San Francisco" 1.15 - Siedem dni w spr.

TVP-1
10.00 - Wiadomości 10.10 - Mama i ja 10.25 - Domowe przedświecko 10.50 - Gimnastyka 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach 11.00 - "Dziwne" serial prod. USA 11.50 - Muzyczna Jedynka 12.00 - Słodkie kwiaty i 12.30 - Ryty rytmy 12.30 - Nasze parafio 13.00 - Wiadomości 13.10 - Agrobiznes 13.15 - Magazyn notowań 13.20 - "Sławny" - czyżby zmagania z gramatyką 13.55 - Gość dnia 14.05 - "Corso Palladio" 14.30 - Podróż za horyzont 15.10 - Zgadnij, wykaż się! 15.15 - "Odyseja siostry Wendy" - film dok. port. angielski 15.25 - Lumen 20.00 15.50 - Program dnia 16.00 - Kraina łagodności 16.30 - "Moda na sukces" - serial prod. USA 17.00 - Dla młodych widzów Rój 17.25 - Partytura - teleturynie 17.50 - Kalendarium XX wieku 18.00 - "Teleexpress" 18.20 - 20 lat w 19 18.50 - Z kamera wśród zwierząt 19.10 - "Skoczny patrol" - serial prod. USA 20.00 - Wieczoryny "Pielonki" 20.05 - Wiadomości 21.10 - "Wojna Wymy" - film fab. prod. australijskiej 22.45 - Puls dnia 23.10 - "15" - Magazyn notowań 23.15 - "Raporty 24.00 - Wiadomości 0.15 - "Najczulsza noc" - film fab. prod. hiszpańskiej 1.45 - Lumen 20.00 2.10 - Program wieczorny

CZWARTEK, 21 WRZEŚNIA
LTV
7.00 - Dzień dobry 9.05 - Wiadomości w jez. niem. 9.35 - Wiadomości w jez. franc. 10.00 - S. "Wroblek swiatyni" 17.05 - Sciezka. Poeta Vytautas Blotz 17.35 - Morze 18.00 - Wiadomości 18.10 - Szareg 18.30 - Rząd postanowil 18.45 - Wiadomości (roz.) 19.00 - Program dla dzieci 19.20 - "Zielony 20.10 - Nie na tego sposob 20.30 - Nie ma wyzdo 20.30 - Panorama 21.00 - Sport 21.15 - M. K. Ciurlionis "Baśń królowej" 21.25 - Na 120 rocznicę urodzin M. K. Ciurlionisa. Film fab. "Korona węża" 23.10 - Wiadomości wieczorne 23.25 - "22 Progi" - film fab. "Przewodnik piaki notki" 23.45 - Prawie powaznie.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA
7.00 - S. "Manuela" 7.30 - S. "Tak swiat jest kraj". 16.05 - "Michalowski" - program redakcyjny rolnaj (P) 16.35 - Historia (P) 17.05 - Magazyn katolicki (P) 17.30 - Muzyczna Jedynka (P) 18.00 - Teleexpress (P) 18.15 - Nowości bałtyckie 18.20 - Filmy anim. 18.30 - Gra muzyczna "Złobiska reka" 19.30 - NBA. Spotkanie "Złobiska reka" 20.00 - Wiadomości 20.30 - S. "Manuela" 21.00 - S. "Tak swiat jest kraj" 21.50 - Nowości bałtyckie 22.00 - Panorama (P) 22.30 - Teatr telewizyj. "Historia nożni" 22.00 - 23.40 - Program na piątek (P) 23.45 - Final Pucharu Polski Formacji Tanecznych cz. 2 (P) 23.50 - "Nie na tego sposob" - film dok. (P) 1.05 - "Za mieta" - program sportowy (P).

LNK TV
7.00 - Poranne koło 9.00 - TV shop 9.05 - S. "Bez domu jest źle" 17.00 - Czas 17.20 - Karaoke (imi. 17.40) - Program muzyczny "Wszystko" 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle" 19.30 - "Na jednym końcu haczyk" 20.00 - Czas 21.00 - Angielski film fab. "Zona mordercy" 22.40 - "Wiadomości z Hollywoodu".

TELE-3
7.30 - CNN (ang.) 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara" 9.30 - Zyciorys 10.30 - "Siemnie ma mieta" 16.00 - Telelekt. 16.30 - Grupa muzyczna 17.25 - Lekcja jez. ang. 17.30 - S. "Buntownik" 18.30 - S. "Okawango" 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara" 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości 21.15 - Nowości sportowe 21.30 - Film fab. "Atlantida" 23.00 - Wiadomości 23.15 - Nowości sportowe 23.30 - Muzyka.

KOWIENSKA TV
7.00 - 12.00 - "Studio 3000" 7.00 - Ekspres poranny 1.825 - S. "Kameleon" 8.55 - Ekspres poranny 2.930 - S. "Kopciuszka" 10.20 - Mój dom - moja teleteka 10.30 - "Dziwna A" 22.45 - S. "Kameleon" 23.05 - Wiadomości 23.15 - Nowości sportowe 23.30 - Muzyka.

anim. dla dzieci 20.30 - TOP 10 Ameryki 21.00 - Film fab. "Kochał za złości" 22.30 - Anon. muzyka 22.45 - S. "Kameleon" 23.05 - Wiadomości.

WIENSKA TV
7.55 - Film dla dzieci "Neorowy jezdzice" 8.45 - S. "Bodo" 9.05 - Film dla dzieci "Neorowy jezdzice" 10.00 - Patrol drogowy 10.15 - CNN "Stry" 10.40 - Apletka 10.50 - Kum dolara 10.50 - Anon. muzyka 11.15 - Film fab. "Bogacz, biedak" 12.30 - 9006090 12.50 - Kurs dolara 13.35 - CNN. Nowości biznes 13.50 - Kineskop 18.40 - "Tablica ogłoszeń" 18.45 - Dziś w miasteczku 18.50 - Program humorystyczny "Basa na tydzień" 19.30 - Film fab. "Mężczyzna w białym ubraniu" (USA) 21.10 - Film fab. "Magriet waga" (1) 22.45 - Program o emerytkach 23.00 - Dziś w miasteczku.

IKANAL
5.00 - Poranek 8.00 - Dziennik 8.20 - S. "Kobieta z tropików" 9.10 - Fabryka marzeń 9.50 - Klub podrózników filmowych 10.35 - Telegra "Przypomyj mi" 11.00 - Dziennik 11.20 - "Mier" 12.00 - Film fab. "Upadek inżyniera Garina" (2) 13.20 - Program informacyjno-rozrywkowy 14.00 - Dziennik 14.20 - Siedem dni w spr. 15.00 - Multitrola 15.20 - Na boku u Kopciuszka 15.40 - Godziny swiat cz. 1 (Gimna 16.00 - Krótkie wiadomości 16.05 - S. "Helene i chłopcy" 16.30 - Do lat 16 i więcej 17.00 - Czas 17.20 - S. "Kobieta z tropików" 18.10 - Godzina zczytu 18.35 - Loteria "Milion" 19.00 - "W poszukiwaniu utraconego" 19.45 - Dobranie dzieci 21.00 - Czas 20.55 - CNN. Dziennik 21.15 - Film fab. "Bostofczyzny" 23.20 - Wersje 23.45 - Dziennik 0.05 - S. "Ulisse San Francisco" 0.55 - Siedem dni w spr.

TVP 1
10.00 - Wiadomości 10.10 - Mama i ja 10.25 - Domowe przedświecko 10.50 - Gimnastyka 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach 11.05 - "Rewol' Wolny" - serial kryminalny prod. niemieckiej 11.50 - Muzyczna Jedynka 12.00 - Gotowanie na ekranie 12.20 - To jest latke 12.30 - Kwadrans na kawie 12.45 11 2y6 bezpieczniej! 12.00 - Wiadomości 13.10 - Agrobiznes 13.15 - Magazyn notowań 13.40 - Opowiesi bałtyckie 14.00 - Stryż w dziesiątki 14.05 - Msta wiekna, niebieska kula 14.20 - Ptakulok 14.35 - "Zwierzęta swiata" 15.00 - Stryż w dziesiątki 15.10 - Konik, który mówi 15.30 - Przez lądy i morza 15.50 - Program dnia 16.00 - Dla młodych widzów 16.30 - "Maszyn zmiata" - serial prod. TVP 17.00 - Kolosowy festiwal 17.25 - Król zwierząt 17.50 - Kalendarium XX wieku 18.00 - Teleexpress 18.20 - Filmido - magazyn filmowy 18.45 - Klinika zdrow człowieka 19.10 - "Tata Major" - serial komediowy prod. USA 19.35 - Magazyn notowań 20.00 - Wieszczynka 20.30 - Wiadomości 21.10 - "Zar tropików" - serial prod. kanadyjsko-izraelskiej 22.05 - Archiwalia (3) 22.55 - Program publicystyczny 23.20 - Dziariusz - magazyn rzadowy 23.30 - Pezag 00.00 - Wiadomości gospodarczo 00.20 "Kto europejski" 0.20 - "Superkobieta" - film fab. prod. duńskiej.

DROBNE ZA DARMO Uwaga! Od 15 do 30 wresnia br., codziennie w "Kurierze Wileńskim" mozesz zamiescic drobne ogloszenie do 5 slow za darmo! Kupon: Adres, tel. Po wypelnieniu powyzej zamieszczonego kuponu i treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres: redakcji. 266000 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WIENSKIEGO" mozna dac również w środowisku! Obecnie, aby dac reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekonieczne jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego działku za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "VJ kapitalne statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr. 2, drugie pietro. Tel. 61-66-64.

ZALATWIAMY DOKUMENTY NA wyjazdy zagranicze dla grup i indywidualne do Rosji, na Ukrainie, Białorusi. Oferujemy dobre komercyjne do Moskwy i na Ukrainie. SPRZEDAJE 3-pokojowe mieszkanie na Śeskinie (parter, z balkonem). Tel: 61-40-14. (Zam. 124)

Potrzebni są agenci w rejonach (licencja 001067). Vilnius, tel. 44-15-55, (Zam. 1145)

SKUPIUJEMY w dowolnych ilościach piastykowe granulę, sprzedajemy dakryl 2 M. Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 do godz. 19, 72-06-43 od godz. 19. (Zam. 1209)

STALE SKUPIUJEMY MAKULATURĘ Vilnius, tel. 66-03-80, 66-15-48 (Zam. 8)

KALENDARIUM * Środa (20.IX) jest 203 dni 1995 r. Do końca roku 102 dni. * Znak Zodiaku - Panna * Imieniny: Dionizego, Eustachego, Faustyna, Filipiny * Wschód Słońca - 6.57 godz. * 19.26. Długość dnia 12 godz. 30 min. POGODA Litewska Szamba Wzrostowa rolnicza przewiduje na 20 września zachmurzenie z przeforsowaniem, bez opadów, mgła. Wiatr południowy-wschodni. Temperatura 12-17 stopni. W ciągu następnych dni możliwe przelotne opady, temperatura w 7-12, w dzień 12-17 stopni.



"Trybuna"

KURIER WIENSKI WYDAWCA Wydawca ZSA "Kurier Wileński" Drukarnia Państwowa Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2008 Vilnius, Litetvros Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 ISPL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji - 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny - 42-78-54, aktualność krajowych - 42-79-64, życia wsi - 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, - 42-79-88, listów i interwencji - 42-69-65, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński - 42-79-68, 45-03-95, sołectniczy - 52-780, świąteczni - 47-59-49, trocki i szarynki - 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci - 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pietro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.